Wyz. obow. Regionalny

Kurier Szczeciński

WTOREK, 19 GRUDNIA 1967 R.
Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 297 (7256) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Komunikat PREZYDIÓW WRN I MRN

SYSTEMATYCZNIE przeprowadzane analizy wody z rzeki Odry wykazały dalszy spadek zanieczyszczeń. Zbliżająca się obecnie do Szczecina woda, która w górnym biegu rzeki była zanieczyszczona, nie odbiega od przeciętnego składu fizyczno-chemicznego wody rzeki Odry. W związku z tym nie zachodzi potrzeba wyłączenia z eksploatacji ujęcia wody na Pomorzanach.

PREZYDIUM WRN
PREZYDIUM MRN

◆ Realizacja kolejnej polskiej inicjatywy ◆ Porażka USA ◆ Prace nad definicją agresji

XXII SESJA ONZ kończy dziś obrady

NOWY JORK PAP. Zgromadzenie Ogólne NZ kończy w dniu dzisiejszym swą XXII sesję, która trwała 13 tygodni. Przewiduje się, że sesja wznowi obrady w przyszłym roku, prawdopodobnie w kwietniu, aby przeprowadzić debatę nad projektem układu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

18 bm. w przedostatnim dniu obrad, Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło opracowaną z inicjatywy polskiej rezolucję o eliminacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. W dokumencie tym potępia się rasistowską politykę łamania podstawowych praw i swobód człowieka.

NA PONIEDZIAŁKOWYM posiedzeniu Zgromadzenie Ogólne zaaprobowało sprawozdanie Specjalnego Komitetu Prawa Międzynarodowego, dotyczące norm prawnych w stosunkach między państwami. Zgromadzenie poleciło Komitetowi kontynuowanie prac nad sformułowaniem zasad równouprawnienia i samookreślenia narodów, wyrzeczenia się stosowania siły między państwami lub groźby użycia siły w stosunkach międzynarodowych oraz nieingerencji w we wnętrzne sprawy innych państw. Zgromadzenie postanowiło kontynuować dyskusję nad tą sprawą na XXIII sesji.

Mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Stany Zjednoczone, usiłowały nie dopuścić do zaaprobowania tego dokumentu przez Zgromadzenie. Przedstawiciel USA wypowiedział się kategorycznie przeciwko paragrafowi rezolucji, dotyczącemu dalszych prac nad sformułowaniem zasady nieingerencji w we wnętrzne sprawy innych państw.

Jednakże Stany Zjednoczone i popierające je delegacje znalazły się w mniejszości. Paragraf został zaaprobowany 76 głosami przeciwko 15 przy 8 wstrzymujących się.

ZGROMADZENIE Ogólne postanowiło w poniedziałek powołać specjalny Komitet do Spraw Zdefiniowania Pojęcia Agresji. Komitet ma wszechstronnie rozpatrzyć tę kwestię i opracować sprawozdanie dla XXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Jak wiadomo, inicjatorem rozwiązania kwestii zdefiniowania agresji na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego był Związek Radziecki. Propozycja ZSRR spotkała się z szerokim poparciem. Wiele delegacji zwróciło uwagę na niebezpieczne zjawiska w aktualnej sytuacji międzynarodowej, na akty agresji, które stwarzają zagrożenie dla pokoju światowego, a w szczególności na interwencję USA w Wietnamie.

Jak już informowaliśmy, w Zamku otwarto II Prezentację Malarzy Krajów Demokracji Ludowej. Niedzielna uroczystość otwarcia połączona była z koncertem (na zdjęciu).

Sejm kontynuuje debatę nad planem i budżetem

WARSZAWA PAP. Dziś o godz. 10 Sejm wznowił dyskusję nad projektem uchwały o NPG na 1968 r. i podstawowych założeniach planu na 1969 r., projektem ustawy budżetowej na rok przyszły oraz sprawozdaniami rządu z wykonania planu i budżetu państwa wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za 1966 r.

Posiedzenie otworzył wicemarszałek Sejmu Zenon KLISZKO. Na obradach obecni są członkowie Rady Państwa oraz członkowie rządu z premierem Józefem CYRANKIEWICZEM.

Pierwszym mówcą w dyskusji był pos. Stanisław STOMMA (bezp. „Znak").

(Sprawozdanie z wczorajszego dnia sejmowej debaty zamieszczamy na str. 3)

Dziś w Warszawie

Narada ministrów europejskich państw socjalistycznych

WARSZAWA PAP. Dziś rozpoczyna się w Warszawie narada ministrów Spraw Zagranicznych europejskich krajów socjalistycznych w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie. W naradzie wezmą udział ministrowie Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Dziś rano minister Spraw Zagranicznych ZSRR, A. GROMYKO opuścił Moskwę udając się do Warszawy.

Min. M. Moczar w Moskwie

MOSKWA PAP. Na zaproszenie Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR w poniedziałek wieczorem przybyła do Moskwy delegacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL.

Na lotnisku Szeremietiewo delegację polską, której przewodniczy min. Mieczysław MOCZAR, witali członkowie kierownictwa Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego z przewodniczącym J. ANDROPOWEM.

Telefon dla głuchoniemych

MOSKWA PAP. W ZSRR prowadzone są eksperymenty, które umożliwią głuchoniemym porozumiewanie się przez telefon. Do zwykłego telefonu dołącza się specjalną przystawkę. Kiedy rozbrzmiewa dzwonek, przekaźnik włącza jaskrawo świecącą lampę — świetlny sygnał wywoławczy. Rozmowy prowadzi się przy pomocy alfabetu Morse'a. Rozmawiający wystukują kluczem telegraficznym swe pytania i odpowiedzi i „słuchają" trzymając w ręku wibrator, którego sygnały odbierane są dotykiem. System tym przeprowadzono już setki rozmów, w tym także międzymiastowe.

Zbudowano także wideotelefon i aparat tzw. „widzialnej" mowy. Ten ostatni przekształca dźwięki w specjalne figury, ukazujące się na ekranie, podobnym do ekranu telewizyjnego.

Przerwano poszukiwania zwłok premiera H. Holta

WASZYNGTON — LONDYN PAP. We wtorek rano przywódca Partii Agrarnej, John McEWEN, zaprzysiężony został nowym premierem Australii, na miejsce Harolda HOLTA, który zaginął podczas kąpieli w morzu w ostatnią sobotę.

Dziś rano w rejonie Portsea (stan Victoria) wznowiono poszukiwania ciała premiera Holta. Akcja została jednak przerwana wskutek silnych wiatrów i wysokiej fali. Eksperci sądzą, że prądy morskie wyniosły ciało premiera na pełne morze.

W Waszyngtonie podano, że 19 grudnia prezydent JOHNSON uda się do Melbourne, aby wziąć udział w uroczystości żałobnej z powodu śmierci premiera Holta.

Pogorszenie stanu zdrowia L. Washkansky'ego

LONDYN PAP. Według doniesień z Kapsztadu, w poniedziałek stan zdrowia Washkansky'ego uległ pogorszeniu. Prof. Barnard oświadczył, że mogą to być oznaki odrzucania przeszczepu przez organizm.

„Pacjent jest zmęczony i zdenerwowany. Jesteśmy zaniepokojeni stanem jego zdrowia" — powiedział prof. Barnard. Dodał on, że od dwóch tygodni, tzn. od momentu operacji, lekarze liczyli się z możliwością trudnych do przewidzenia reakcji organizmu pacjenta na przeszczep. Jako pierwszy objaw wystąpiło zapalenie płuc, które rozwijało się i objęło kolejno lewe i prawe płuco.

Obecnie lekarze obawiają się, że organizm, być może, odrzuca przeszczep.

Komunikaty szpitala Groote Schur są niezwykle lakoniczne i stwierdzają tylko, że w stanie żdrowia pacjenta nie zaszły żadne poważne zmiany.

Na zdjęciu: Washkansky z żoną. (CAF — telefoto)

Znów barbarzyński nalot na Hanoi

HANOI PAP. Korespondent AFP donosi z Hanoi, że stolica DRW była dzisiaj ponownie bombardowana przez agresorów amerykańskich. Nalot trwał od godziny 7.30 do 8 czasu lokalnego. Kilka eskadr amerykańskich myśliwców bombardujących uczestniczyło w tym barbarzyńskim nalocie. Głównym obiektem ataku była dzielnica Gia Lam oraz południowo-wschodnia część Hanoi. Według źródeł oficjalnych DRW, zestrzelono 5 aparatów amerykańskich.

Katastrofy

NOWY JORK PAP. W minutę po starcie z bazy wojskowej Davis-Montham w Arizonie, amerykański samolot wojskowy „F-4 D Phantom" spadł na dom towarowy w odległym o półtorej mili mieście Tuscon. Maszyna eksplodowała w powietrzu. Obaj piloci katapultowali się z płonącego samolotu.

Po spadnięciu na dom towarowy, w którym znajdowało się około 40 osób, płonąca maszyna wywołała pożar.

Z domu towarowego wybiegło tylko 12 osób. Po 45-minutowej akcji ratunkowej oddziały straży pożarnej opanowały pożar. Spod gruzów wydobyto dotychczas ciała 7 ofiar, w tym dwojga dzieci.

W AMERYKAŃSKIEJ odlewni w Houston w stanie Teksas wydarzył się w poniedziałek tragiczny wypadek: wielki zbiornik z płynną surówką o temperaturze blisko 1000 st. przechylił się podczas transportu. Odpryski płynnego metalu poparzyły kilkudziesięciu robotników. Dwóch z nich poniosło śmierć, a czterech walczy ze śmiercią. Stan 11 innych osób jest krytyczny.

LONDYN PAP. Z Australii donoszą, że na przedmieściu Sydney — Abankstown nastąpiła seria wybuchów, które pociągnęły za sobą pożar zakładów chemicznych. Wiele osób zostało ciężko rannych. Z wielu okolicznych domów ewakuowano mieszkańców. Dym z płonących zakładów widoczny jest z odległości 8 km.

Tym razem w Wenezueli

Masowe zatrucie środkiem owadobójczym

NOWY JORK PAP. Na przyjęciu weselnym w Maracaibo w Wenezueli 120 osób zatruło się silnym środkiem owadobójczym o nazwie „Parathion", którym najwidoczniej opryskano na polu warzywa podane do stołu weselnego. Życie kilkunastu osób jest poważnie zagrożone.

Sylwetki kandydatów na „Szczecinianina 1967"

ZŁOŚLIWCY mogliby powiedzieć: najlepszy inżynier wśród muzyków i najlepszy muzyk wśród inżynierów. Na pewno działalność muzyczna owego inżyniera jest bardziej znana. Ileż razy i w programach radiowych i na estradach, w chwili gdy słyszymy jakiś szczeciński zespół chóralny obok pojawia się nazwisko:

JAN SZYROCKI

Ale przecież inżynier Szyrocki nie zdradził swej technicznej profesji. Zajęcia w katedrze Budownictwa Żelbetowego Politechniki Szczecińskiej zobowiązują magistra Jana Szyrockiego do zajęć ze studentami, do pracy naukowej pod kierunkiem docenta Z. Wiśniewskiego.

Nauka w szkołach muzycznych na Śląsku, a potem dyplom Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Szczecinie dawał mu i daje pełne prawo uczestniczenia w życiu muzycznym. Ale czy tylko dyplom? Przede wszystkim talent. Gdy na którymś kolejnym konkursie akademickich chórów (warto zdradzić, że tej formy konkurencji

Szyrocki szczególnie nie lubi) — wszyscy dyrygenci byli zapatrzeni w partytury on jeden z pełną swobodą bez pomocy tekstu, na pamięć realizował z chórem trudne utwory. Na pewno poziom zespołu i jego spoistość zależy od osobowości tego dyrygenta. Z jaką satysfakcją, wielokrotnie od wielce autorytatywnych osób słyszeliśmy pochwały o sztuce i umiejętnościach dyrygenta. Przecież — nie ulega to wątpliwości — Jan Szyrocki i jego chór, a właściwie chóry, bo przecież nie tylko zespół Politechniki, ale i „Słowiki" i „Berżeretki" i... zresztą kto to wszystko zliczy, są nie tylko dowodem żywotności życia muzycznego Pomorza Zachodniego i wysokich ambicji naszego amatorskiego muzykowania, ale także — jakże często — rzetelnym ambasadorem polskiej kultury muzycznej.

P. Z.

JOLANTA ZIÓŁKOWSKA

NA LIŚCIE kandydatów do tytułu „Szczecinianin roku 1967" jest zdecydowanym beniaminkiem. Ma dopiero 16 lat, a nawet i na ten skromny wiek nie wygląda. Warkocz w „kitkę", golf pod szyję...

Kto by pomyślał, że ta mała dziewczynka już dwa razy w swym życiu walczyła z pożarem lasu. Dobrze pamięta swoje pierwsze zetknięcie z ogniem.

„Chodziłam wtedy jeszcze do podstawówki. Tam u nas, na Osowie. Byłam akurat z koleżankami na spacerze. Oczywiście w lesie, bo las prawie dochodzi do naszego domu. Nagle patrzymy z przerażeniem: las zaczyna się palić. Zaczęłyśmy gasić. Byłam potem zadowolona i zła. Dlaczego zła? Nie, nie na ogień, że zapalił mi włosy. No wie pan, byłam zła na tego chłopaka, który las dla kawału podpalił".

Kocha las od dzieciństwa. To przecież jej najbliższy sąsiad.

W maju, tego roku las na Osowie znowu się znalazł w niebezpieczeństwie. Jola przyjechała akurat do domu z harcerskiej zbiórki w Dąbiu. Była trochę zmęczona, bo przez kilka godzin łopatą z koleżankami i kolegami wyrównywała brzeg nad jeziorem. Wtem posyłała czyjś krzyk: Las się pali! Porwała siostry i z miejsca pedem przez pola pobiegły razem do lasu. Na szczęście palił się dopiero młody zagajnik. Ale Jola dobrze zna swój teren; gdy ogień z zagajnika przedrze się do sosnowego lasu, będzie katastrofa. Starą, wypróbowaną metodą gałązkami od choinek zaczyna gasić płonący zagajnik. Wróciła tego dnia do domu trudna do poznania; poparzona, pokryta sadzami rozmazanymi przez pot. Kiedy przyjechała Straż Pożarna, praktycznie nie miała już nic do roboty. Za czyn ten na Wojewódzkim Zlecie Przodowników Nauki Jola otrzymała „Honorową Odznakę ZHP".

Taka jest Jola Ziółkowska. Odważna, dzielna, zawsze chętna do niesienia pomocy.

A. S.

Śnieżyce utrudniają komunikację

PRZEZ 40 godzin na OPOLSZCZYŹNIE padał śnieg. Na wielu drogach potworzyły się kilkumetrowe zaspy, utrudniające normalną komunikację. W nocy z niedzieli na poniedziałek zupełnie zablokowane zostały drogi prowadzące na Górę św. Anny.

Zanotowano opóźnienia w komunikacji PKS. Ze względu na wyjątkowe oblodzenie szos dyrekcja PKS wycofała z tras wszystkie przyczepy do autobusów.

Od niedzieli trwają zawieje śnieżne na BIAŁOSTOCCZYŹNIE, które powodują zakłócenia w komunikacji drogowej. Na niektórych odcinkach lokalnych dróg, m.in. w powiatach Białystok i Sokółka zaczęły się formować pierwsze tej zimy zaspy.

Duże opóźnienia w komunikacji autobusowej PKS zanotowano także w woj. BYDGOSKIM. Na niektórych odcinkach dróg potworzyły się zaspy śnieżne.

W poniedziałek pogorszyła się sytuacja na drogach woj. KIELECKIEGO. Na całym terenie Kielecczyzny wystąpiła zamieć śnieżna, powodując powstawanie zasp. Ich wysokość w niektórych rejonach przekracza jeden metr.

Szczególnie duże są zaspy na drogach przebiegających przez Góry Świętokrzyskie. Komunikacja autobusowa PKS została wstrzymana na trasach: Górno — Bodzentyn i Bodzentyn — Suchedniów.

W woj. LUBELSKIM do usuwania zasp śnieżnych na drogach uruchomiono 95 pługów. Szereg dróg, m.in. Nałęczów — Bełżyce, Zwierzyniec — Józefów — Obsza, Wilkołaz — Urzędów, nie nadawało się do ruchu. Autobusy PKS miały opóźnienia dochodzące do godziny. Odwołano komunikację na 5 liniach lokalnych.

Zamieć utrudniała formowanie pociągów na górkach rozrządowych. Przy oczyszczaniu zwrotnic, rozjazdów i przejazdów kolejowych ze śniegu pracowało około 700 osób. (PAP)

Już 200 tysięcy „Starów"

KIELCE PAP. W poniedziałek taśmę montażową Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach opuścił 200-tysięczny samochód ciężarowy.

W roku 1968 rozpocznie się seryjną produkcję samochodów typu „Star 28 i 29", które odznaczać się będą jeszcze nowocześniejszymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi i ładownością do 5 ton.

Kulisy operacji „X" (5)

Zawód: włamywacz

Wszystko poszło gładko. Zrabował 70 par pończoch stylonowych, 4 garnitury męskie, płaszcze orlalionowe, spódnice i inne towary na łączną sumę 57 000 zł. Natychmiast wraz ze zrabowanym towarem wyjechał do Lublina. W dwa dni później nocny stróż znalazł go smacznie śpiącego na strychu budynku Prezydium MRN w pewnym małym podlubelskim miasteczku. Przez dwa miesiące trwało niesłychanie żmudne śledztwo. Mapa działalności Bieńkowskiego obejmowała prawie cały kraj. Odtworzenie jego przestępczej drogi było przedsięwzięciem niezwykle trudnym i pracochłonnym. Dochodziły do tego jeszcze nici łączące go z paserami i meliniarzami.

Przez te dwa miesiące mrówczej pracy ekipy śledczej Bieńkowski bynajmniej nie ułatwiał śledztwa. Mimo oczywistej plajty koncepcji udawania wariata trwał w tej postawie. Opowiadał wstrząsające historie o rzekomych morderstwach jakich dokonał, śmiał się idiotycznie i płakał na przemian. Wszystko na próżno. Tym razem nie udało mu się oszukać nie tylko funkcjonariuszy MO, ale nawet, jak już to raz miało miejsce, biegłych psychologów. Pojął, że stara metoda już nie chwyta.

— Dobrze — powiedział. — Mam tego dosyć. Możemy pogadać.

ŚLEDZTWO UJAWNIŁO 52 WŁAMANIA dokonane przez Stanisława Bieńkowskiego w większości w ciągu owych 20 miesięcy po ucieczce z zakładu dla psychicznie chorych. Stwierdzono ponadto, że jedynym zawodem Bieńkowskiego był zawód włamywacza. Tylko tę „pracę" wykonywał. Żadnej innej nawet nie usiłował się imać.

KONIEC

RYSZARD GONTARZ

Problemy prasy, radia i TV

Narada w KC PZPR

WARSZAWA PAP. W siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie rozpoczęła się w poniedziałek dwudniowa narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich partii. Pierwszy dzień obrad, którym przewodniczył sekretarz KC PZPR Artur STAREWICZ, poświęcony był problemom prasy, radia i telewizji. W tej części narady uczestniczyli także niektórzy redaktorzy naczelni pism partyjnych i agencji, kierownicy instytucji prasowych, radia i telewizji. Obecni byli kierownicy wydziałów KC PZPR Wincenty KRAŚKO i Leon STASIAK.

OBRADY zagaił kierownik Biura Prasy KC PZPR Stefan OLSZOWSKI, dokonując oceny aktualnej działalności prasy, radia i telewizji w świetle wytycznych VIII Plenum KC partii oraz szeregu zagadnień polityki wydawniczej, jak również rozwoju bazy materialnej radia i telewizji. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której głos zabierało 18 uczestników.

Tak w przemówieniu S. Olszowskiego, jak i w dyskusji główna uwaga skoncentrowana została na takich kwestiach, jak poziom i zakres wpływu środków masowego przekazu, rozwój czytelnictwa prasy w Polsce, zwłaszcza na wsi, udział prasy, radia i telewizji w realizacji zadań postawionych przez partię na tle węzłowych problemów politycznych i ideowych. Omawiano w toku narady wiele kwestii bardziej szczegółowych. Podkreślano poważny wzrost czytelnictwa organów partyjnych. Mówiono o roli i pozycji „Trybuny Ludu" jako centralnego organu partii. Poruszano problem działalności partyjnej w środowisku dziennikarskim. Przedyskutowano kwestię rozbudowy sieci i bazy technicznej radia i telewizji.

Obrady podsumował Artur STAREWICZ. Mówca ustosunkował się do spraw poruszonych w toku dyskusji oraz zapoznał uczestników narady z problemami działalności partii w nadchodzącym, 1968 roku.

Dziś dalszy ciąg narady.

Kontraktacja — tematem obrad Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

ZAGADNIENIOM kontraktacji w rolnictwie poświęcone było wczorajsze Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR, które obradowało pod przewodnictwem sekretarza KW — Józefa ŁOCHOWICZA.

W ożywionej dyskusji uczestnicy narady omawiali szereg problemów i niedociągnięć występujących przy zawieraniu kontraktacji, jak nieterminowe zawieranie umów z rolnikami, mało aktywną pracę służby kontraktacyjnej, agronomów gromadzkich, samorządu kółek rolniczych itp.

Dyskutanci poświęcili również sporo miejsca kontraktacji produkcji zwierzęcej. Systematycznie wzrasta średnia waga kontraktowanego bydła. Natomiast wyniki kontraktacji trzody chlewnej nie są najlepsze, obserwuje się bowiem spadek pogłowia.

Obrady podsumował sekretarz KW — J. ŁOCHOWICZ. Mówca stwierdził m. in., iż szczególne nasilenie położy się obecnie na kontraktację zbóż i żywca, co stawia przed prezydiami rad narodowych zadanie zabezpieczenia dla poszczególnych kultur rolnych oraz instytucji kontraktujących stałych rejonów i wielkości areałów upraw.

Morderca do wynajęcia...

W CZERWCU br. w piwnicy jednego z domów we Włocławku znaleziono trupa młodej kobiety, zamordowanej ciosami noża. Początkowo przypuszczano, że zbrodni dokonał ktoś na tle seksualnym. Dochodzenia doprowadziły jednak do innego wyniku i ujawniły, że młodą kobietą była żona 36-letniego Mirosława Szelongowskiego z Włocławka, który często wywoływał w domu awantury. Chodziło o realizację wypłaty posagu, o co Szelongowski miał też pretensje do teściowej i szwagra.

Potęgujące się niesnaski rodzinne przerodziły się wreszcie w myśl o zbrodni. Szelongowski postanowił uśmiercić wraz z żoną teściową i szwagra. Wszczął poszukiwania za najemnym mordercą, nawiązując kontakt z włocławskim światem przestępczym.

Ofiarowując 10 tys. zł znalazł wreszcie chętnego, któremu wypłacił na razie około 4 tys. zł. „Wynajęty" mężczyzna zerwał jednak umowę i zgłosił się do milicji. Szelongowski sam stał się zbrodniarzem i wkrótce zasiądzie przed sądem za zabicie małżonki.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s Wiła z Antwerpii z drobnicą,
s/s Jedność Robotnicza z Danii pod balastem,
s/s Tczew z Danii pod balastem,
s/s Kalisz z Danii pod balastem,
s/s Opole z Danii pod balastem,
s/s Malbork z Danii pod balastem,
s/s Kielce z Danii pod balastem,
s/s Katowice z Danii pod balastem,
m/s Oświęcim z Danii pod balastem,

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s Płock do Danii z węglem,
s/s Kolno do Danii z węglem.

W PORCIE:

W UB. TYGODNIU przeładowano w porcie ponad 237 tys. ton ładunków, w tym 132,6 tys. ton węgla, ponad 12 — rudy, 40,1 — innych towarów masowych, 13,7 — zboża, 6 — drewna i 32,8 tys. ton drobnicy. W tym samym czasie port obsłużył ok. 100 statków.

PROCES AGENTA wywiadu USA

WARSZAWA PAP. Przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpoczęła się 18 bm. rozprawa przeciwko agentowi wywiadu amerykańskiego, inż. Jerzemu STRAWIE.

Z aktu oskarżenia wynika, że Jerzy Strawa, były pracownik handlu zagranicznego, w czasie kolejnego pobytu w NRF wszedł w kontakt z pracownikami jednej z central wywiadu amerykańskiego.

W czasie pierwszego spotkania z pracownikami tego wywiadu w Essen oskarżony wyraził zgodę na zbieranie i przekazywanie informacji z Polski, dotyczących potencjału obronnego i ekonomicznego naszego państwa. Za działalność tę Jerzy Strawa otrzymywał wynagrodzenie w markach zachodnioniemieckich.

OSKARŻONY Jerzy STRAWA po przejściu szpiegowskiego przeszkolenia, wyposażony w odpowiedni sprzęt i środki, przystąpił do realizacji postawionych mu zadań. Zebrane informacje przekazywał pracownikom wywiadu amerykańskiego podczas wyjazdów służbowych do NRF i Austrii.

W poniedziałek — w pierwszym dniu rozprawy — Jerzy Strawa przyznał się do popełnienia zbrodni szpiegostwa.

Rozprawa potrwa kilka dni. Dziś dalszy ciąg wyjaśnień oskarżonego.

ZE SPORTU

W MIĘDZYPAŃSTWOWYM spotkaniu hokejowym, rozegranym w Duluth w stanie Minnesota, reprezentacja ZSRR pokonała USA 5:3.

* * *

W WINNIPEG rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie hokejowe Kanada — Finlandia. Hokeiści Kanady rozgromili swych przeciwników 13:3.

Debata generalna w Sejmie

Plan na 1968 r. — trudny lecz realny

WARSZAWA PAP. Wczoraj, jak już informowaliśmy, Sejm rozpoczął generalną debatę nad projektem narodowego planu gospodarczego na 1968 r. i podstawowych założeń planu na 1969 r., projektem ustawy budżetowej na 1968 r. oraz sprawozdaniami rządu z wykonania NPG i budżetu wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1966 r.

Na obrady przybyli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym — Edwardem OCHABEM i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem CYRANKIEWICZEM.

W PIERWSZYM punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projektach NPG i budżetu na 1968 r. przedłożył sprawozdawca generalny — **pos. Wiktor OBOLEWICZ (PZPR).**

Przypominając dane, dotyczące dobrej na ogół realizacji tegorocznego planu, poseł-sprawozdawca stwierdził, że rozwojowi temu towarzyszy szereg ujemnych zjawisk, powodujących w konsekwencji istotne napięcia i trudności w gospodarce narodowej. Trudnościom tym oraz środkom zmierzającym do ich likwidacji, komisje sejmowe poświęciły w tym roku szczególnie wiele uwagi.

W tym roku wystąpiły również negatywne zjawiska, wyrażające się w znacznym wzroście ilości przepracowanych godzin nadliczbowych przy jednoczesnym osłabieniu dyscypliny pracy. Zwiększyła się absencja, w tym także nieusprawiedliwiona. Fakty te spotkały się z krytyką komisji sejmowych. Uznały one, że wymienione zjawiska osłabiają tempo rozwoju naszej gospodarki. Wysunęły w tej mierze szereg postulatów, których realizacja pozwolić powinna na usunięcie niektórych hamulców i tym samym na dalsze przyspieszenie wzrostu gospodarczego.

Podstawowe proporcje planu gospodarczego

Następnie mówca przedstawił podstawowe proporcje planu gospodarczego na rok przyszły. Produkcja przemysłowa, liczona wartością produkcji globalnej w cenach porównywalnych ma wzrosnąć o 7,1 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania br. Przewiduje się, że dochód narodowy wytworzony w 1968 r. będzie wyższy o ok. 4,8 proc. Fundusz spożycia ogółem wzrośnie w roku przyszłym o ok. 5 proc. Fundusz spożycia indywidualnego zwiększy się o 4,6 proc., co w przeliczeniu na 1 mieszkańca stanowi wzrost o 3,6 proc Natomiast fundusz spożycia zbiorowego rośnie w tempie szybszym — bo o ok. 8 proc.

Przyrost zatrudnienia w gospodarce narodowej wyniesie ogółem 293 tys. osób. Wydajność pracy na 1 zatrudnionego w przemyśle ma wzrosnąć o 4,4 proc., a w budownictwie o 4,7 proc. Jednakże dokonana przez Komisję analiza upoważnia do stwierdzenia, iż założony w projekcie wzrost wydajności pracy należy traktować jako minimalny.

Wykorzystać wszystkie rezerwy

Komisje sejmowe — **powiedział W. Obolewicz** — uznały plan na 1968 r za realny i możliwy do wykonania. Podstawowe wskaźniki wzrostu produkcji, wydajności pracy, obrotów handlu wewnętrznego i zagranicznego — w niewielkim stopniu odbiegają od tempa wzrostu, które osiągamy w bieżącym roku. Niemniej, ze względu na istniejące napięcia, które wystąpiły w trakcie realizacji zadań roku bieżącego na konieczność zastosowania niezbędnych środków zaradczych, osiągnięcie tego celu wymagać będzie szczególnego zaangażowania wszystkich ogniw gospodarczych, samorządu robotniczego i całych załóg w wykonanie zadań nakreślonych planem w drodze dalszej intensyfikacji produkcji oraz wykorzystania wielu istniejących rezerw.

Intensyfikacja produkcji oznacza przede wszystkim szybsze wdrażanie postępu technicznego, wzmocnienie dyscypliny zatrudnienia i polepszenia jego struktury oraz zdecydowaną poprawę organizacji pracy. Tym właśnie sprawom komisje sejmowe poświęciły specjalnie dużo uwagi.

Wzrost inwestycji w przemyśle lekkim

Mówca zatrzymuje się następnie nad niektórymi, szczególnie ważnymi ustaleniami projektu planu.

Zadania roku 1968 — powiedział — zakładają postulowany od wielu lat poważny wzrost nakładów inwestycyjnych w przemyśle lekkim. W przemyśle włókienniczym wyniesie on 26 proc., a w przemyśle skórzano-obuwniczym 39 proc. w stosunku do nakładów br.

W ROLNICTWIE planuje się wzrost produkcji roślinnej o 1,5 proc. i produkcji zwierzęcej o 6,5 proc. w stosunku do średniej rocznej, uzyskanej w ostatnich 4 latach. Nakłady na inwestycje w rolnictwie będą w roku przyszłym rosnąć szybciej niż w innych działach gospodarki narodowej. Uważamy, że przy sprzyjających warunkach, a szczególnie przy zwiększeniu wysiłków samych rolników, plan produkcji rolnej może być przekroczony.

W handlu wewnętrznym zaznaczy się poważny wzrost sprzedaży takich artykułów spożywczych, jak ryby i przetwory rybne, jaja, owoce cytrusowe, warzywa oraz artykuły przemysłowe, jak lodówki, tkaniny bawełniane, wyroby dziewiarskie, wyroby z tworzyw sztucznych i inne. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów proponuje zobowiązać w uchwale Sejmu o NPG resorty produkujące artykuły rynkowe — do wykorzystania wszystkich możliwości i rezerw dla ponadplanowej produkcji poszukiwanych artykułów.

Poruszając problemy handlu zagranicznego mówca zwrócił uwagę resortów przemysłowych na problem bardziej zdecydowanej specjalizacji produkcji zakładów eksportujących. Powinny one koncentrować się na wytwarzaniu najważniejszych z punktu widzenia potrzeb eksportu asortymentów. Następnie pos. Obolewicz zajął się niektórymi problemami z dziedziny inwestycji, podkreślając, że mają one zasadnicze znaczenie dla długofalowej polityki gospodarczej, dla wykonania w pełni zadań nakreślonych planem na lata 1966—1970. W roku przyszłym tempo wzrostu inwestycji będzie nieco zwolnione w porównaniu z 1966 r. i z przewidywanym wykonaniem nakładów w br.

Wzrost poziomu życia ludności

ZATRZYMUJĄC się na omówieniu problematyki kształtowania się poziomu życiowego ludności, mówca zaznaczył, że plan na rok przyszły, jak i na rok 1969, zapowiada kontynuację jego wzrostu. Globalny fundusz płac w 1968 r. ma osiągnąć kwotę 273,2 mld zł i będzie wyższy od wykonania w 1967 r. o 16,2 mld zł. Przeciętna płaca brutto wzrośnie w 1968 r o 2,5 proc. Na podniesienie poziomu życia ludności w poważnym stopniu wpływać będzie zapowiedziana podwyżka rent i emerytur.

Nasze zamierzenia w zakresie poziomu życiowego ludności wiążą się jednak najściślej z dalszą poprawą gospodarowania w drodze usprawnienia organizacji produkcji, przestrzegania dyscypliny finansowej i zatrudnienia, obniżki kosztów, wykonania zaplanowanej akumulacji, wzrostu dostaw artykułów rynkowych i poprawy ich jakości.

PRZECHODZĄC do omówienia projektu budżetu państwa na 1968 r. mówca stwierdza, że zakłada on dochody w wysokości 313,7 mld zł. Dochody w projekcie budżetu państwa na r. 1968 zwiększają się o 4,3 proc. Wynikają one ze wzrostu wpływów z gospodorki uspołecznionej, której rola w budżecie ulega dalszemu zwiększeniu. Wykonanie zadań w tym zakresie będzie wymagało ściślejszego przestrzegania dyscypliny finansowej w przedsiębiorstwach.

Projekt budżetu państwa po stronie wydatków zamyka się kwotą 309 mld zł, co oznacza wzrost o 3,1 proc. Główną część wydatków (162,4 mld zł) przeznacza się w projekcie budżetu na rozwój gospodarki narodowej.

O poziomie życia ludności decydują nie tylko dochody indywidualne pracujących, ale w poważnym stopniu również poziom spożycia zbiorowego, na który składa się m. in. ochrona zdrowia, kultura i oświata oraz ubezpieczenia społeczne. Wydatki na te cele zajmują poważną pozycję w budżecie państwa.

NA ZAKOŃCZENIE pos. Obolewicz stwierdził, że wnikliwa analiza całości i poszczególnych części projektu planu gospodarczego i budżetu państwa na rok 1968 dokonana przez komisje sejmowe wykazała, że projekty te odpowiadają obecnym możliwościom naszej gospodarki.

Wniosek o absolutorium dla rządu

NASTĘPNIE głos zabrał prezes NIK — Konstanty DĄBROWSKI — który oceniając ogólne wyniki gospodarcze osiągnięte w 1966 roku stwierdził, iż stanowiły one istotny etap w szybkim rozwoju naszej gospodarki narodowej. Podstawowe zadania NPG na 1966 r. zostały zrealizowane pomyślnie.

Zgodnie z założeniami planu, wzrosła produkcja przemysłowa, a szczególnie produkcja przemysłu maszynowego, chemicznego i energetycznego, a więc decydujących o tempie technicznej rekonstrukcji gospodarki narodowej. Poprawiła się też rytmiczność realizacji zadań produkcyjnych. Polepszyły się proporcje w tempie wzrostu wytwarzania środków produkcji i środków spożycia. Rozpiętość w tempie wzrostu obu tych grup była najmniejsza od 1958 r. i mniejsza niż w latach 1961—65.

Przekroczenie zadań w dziedzinie produkcji środków spożycia umożliwiło wzrost sprzedaży detalicznej, co miało szczególne znaczenie dla utrzymania równowagi rynkowej w sytuacji wzrastających dochodów pieniężnych ludności.

K. Dąbrowski omówił następnie realizację ubiegłorocznych zadań planu w poszczególnych branżach przemysłu, wskazując zarówno na ich osiągnięcia jak i mankamenty.

W 1966 r. zostały pomyślnie zrealizowane zadania budżetu państwa. Po uwzględnieniu zmian, dokonanych w toku jego realizacji na podstawie ustawowych upoważnień, budżet państwa został wykonany po stronie dochodów z nadwyżką, zaś po stronie wydatków w ok. 96 proc. sum preliminowanych.

Podstawowe zadania NPG i budżetu państwa na rok 1966 zostały zrealizowane — oświadczył na zakończenie prezes NIK i wniósł o udzielenie rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia 1966 r. do 31 grudnia 1966 r.

SPRAWOZDANIE Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o wykonaniu NPG i budżetu w 1966 r. przedłożył **pos. Stanisław KOZIOŁ (ZSL).** Podkreślił on, że o ile w poprzednich okresach Sejm koncentrował swoją uwagę głównie na pracach kodyfikacyjnych, to obecnie w coraz większym stopniu równolegle z tym działaniem, rozwija swe funkcje kontrolne. Przypomniał, że w 1966 r. odbyło się 90 wyjazdów podkomisji sejmowych w teren Zapoznały się one w przedsiębiorstwach, zjednoczeniach i urzędach z występującymi tam problemami, badały sprawy wymagające dla ich rozwiązania nowych decyzji władz państwowych.

PRZYPOMINAJĄC pozytywne zjawiska i osiągnięcia naszej gospodarki w r. 1966 mówca przeprowadził równocześnie analizę zjawisk negatywnych. Jako ujemne zjawisko w pracy np. przemysłu terenowego w r. 1966 mówca wymienił zbyt szczupłą produkcję na potrzeby rynku i niezadowalającą jakość wyrobów. Rok 1966 przyniósł dobre wyniki w rolnictwie. Jednakże — zdaniem pos. Kozioła — postęp w rozwoju produkcji rolnej w ostatnich latach jest niewystarczający w stosunku do potrzeb społeczeństwa.

W imieniu Komisji pos. Kozioł wniósł o zatwierdzenie przez Sejm sprawozdania z wykonania NPG i budżetu państwa za 1966 r. oraz udzielenia za ten okres rządowi obsolutorium.

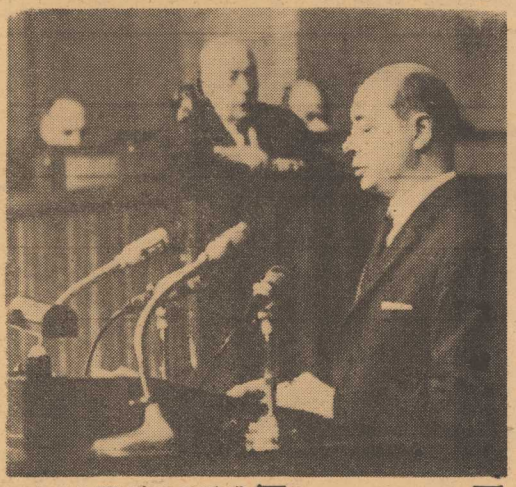

Na zdjęciu: przemawia poseł — W. Obolewicz.

Fot.: CAF — Uchymiak — Telefoto

Mówią przedstawiciele klubów poselskich

PIERWSZY zabrał głos w dyskusji **pos. Józef KULESZA,** który w imieniu Klubu Poselskiego PZPR omówił węzłowe problemy gospodarcze obecnego planu 5-letniego. Mówca stwierdził, że we wszystkich podstawowych dziedzinach zamykamy minione 2 lata bilansem pomyślnym, a uzyskiwane tempo wzrostu odpowiada w zasadzie wskaźnikom planu 5-letniego. Ta pozytywna ocena — powiedział J. Kulesza — nie może przesłaniać faktu, że nie osiągnięto zadowalającego postępu w szeregu ważnych zadaniach jakościowych, że powstało szereg spóźnień, pojawiły się negatywne odchylenia od ustalenia planu.

JEDNĄ z dziedzin, w których problem oszczędności i racjonalnej gospodarki ma szczególne znaczenie — powiedział J. Kulesza — są inwestycje. Decyzje o wydatkowaniu środków inwestycyjnych i o kierunkach inwestowania powinny być podejmowane przez kierownictwo przedsiębiorstw i samorząd robotniczy z poczuciem odpowiedzialności.

W trosce o wyższą efektywność inwestowania i z myślą o przezwyciężeniu zjawiska dekoncentracji inwestycji, rząd podjął decyzję, iż planowane w 1968 r. nowe inwestycje mają być rozpoczynane w drugim półroczu. Komisje sejmowe uznały tę decyzję za słuszną.

W IMIENIU Klubu Poselskiego ZSL zabrał głos **pos. Ludomir STASIAK,** który zajął się przede wszystkim problemami rolnictwa w 1968 r., przedstawiając je na tle programu rozwoju naszej gospodarki rolnej w bież 5-latce. Założenia tego programu zmierzają m. in. do osiągnięcia produkcji rolnej w rozmiarach, które by zapewniły krajowi samowystarczalność w zakresie wyzywienia kraju i zaspokojenia przemysłu w surowce rolne oraz właściwego udziału produktów rolnych w eksporcie.

Jednym z najważniejszych zadań naszego rolnictwa — podkreślił pos. Stasiak — jest rozwiązanie problemu zbożowo - paszowego. Wśród środków i sposobów, które ułatwią rozwiązanie tego problemu, na czołowym miejscu mówca stawia lepsze wyposażenie rolnictwa w sprzęt potrzebny do uprawy, suszenia, młocki, transportu i magazynowania zbóż, dalej poprawę organizacji skupu ziarna oraz produkcji i sprzedaży pasz.

PRZEMAWIAJĄC w imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego pos. Andrzej BENESZ zwrócił uwagę, że dyskutowany obecnie przez Sejm plan i budżet opinia społeczna dość jednoznacznie ocenia jako na pewno trudny, ale realny. Przedstawione projekty uwzględniają wiele dezyderatów wniesionych przez sejmowe komisje w toku zeszłorocznej dyskusji budżetowej. Plany na rok przyszły i założenia na r. 1969 mają na celu dostosowanie bieżących potrzeb gospodarki do ogólnych założeń i kierunków planu 5-letniego.

Mówca zajął się kilkoma węzłowymi problemami, które leżą w gestii szczególnego zainteresowania Stronnictwa Demokratycznego. Do takich należy przede wszystkim sprawa usług, których znaczenie rośnie w miarę uprzemysłowienia kraju. Ponieważ podstawowym zagadnieniem w najbliższym czasie jest utrzymanie prawidłowej proporcji między podażą towarów i usług, a siłą nabywczą ludności, należy w jeszcze większej niż dotychczas mierze sięgnąć do możliwości reprezentowanych przez drobną wytwórczość oraz rzemiosło indywidualne. W najbliższych dwóch latach przewiduje się lepsze dostosowanie produkcji i usług drobnej wytwórczości do wymagań rynku, wzmożenie kooperacji z przedsiębiorstwami przemysłu kluczowego, aktywizację gospodarczą terenów słabo rozwiniętych, zwiększenie wykorzystania surowców miejscowych, odpadowych i wtórnych.

Dyskusja

Po wystąpieniach przedstawicieli klubów poselskich rozwinęła się ożywiona dyskusja.

— NIEZBĘDNY jest dalszy wzrost aktywności społecznej w dążeniu do poprawy dyscypliny produkcji i dyscypliny finansowej — stwierdził poseł Igor ŁOPATYŃSKI. O doskonaleniu organizacji produkcji i zarządzania jako warunku znacznego wzrostu wydajności pracy w przemyśle maszynowym i hutnictwie — mówili posłowie **Bolesław GREGOREK (PZPR) i Władysław BUDZIK (PZPR),** a sprawy polepszenia zaopatrzenia rynku i zaspokojenia potrzeb ludności były głównym tematem wystąpienia posłów Zdzisława BALICKIEGO (PZPR) i Teresy GĄSIORKIEWICZ (PZPR), Franciszka MALINOWSKIEGO (ZSL). Edwarda GRALIŃSKIEGO (PZPR), Kazimierza KURASIA (PZPR) i Marty MALCHARCZYK (PZPR).

Poseł Tadeusz MALINOWSKI (ZSL) zajął się przede wszystkim zagadnieniami wykonania zadań NPG w 1966 r. ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa, pos. Łucja MATUSZEWSKA (bezp.) sprawą zaspokajania potrzeb naszej gospodarki w artykuły i przetwory chemiczne, a pos. Ewa TROJANOWSKA (bezp.) niektórymi aspektami metod planowania i zarządzania w przemyśle.

Wokół spraw wydobycia ropy i miedzi skoncentrowały się wystąpienia posłów: Jana DUBISA (PZPR) i Piotra NOWAKOWSKIEGO (PZPR). Niektóre sprawy szkolnictwa wyższego, m. in. kierunki kształcenia, które odpowiadać muszą przyszłym potrzebom gospodarki omówił pos. Bolesław IWASZKIEWICZ (PZPR). Tematem wystąpienia pos. Ryszarda PÓSPIESZYŃSKIEGO (PZPR) była sprawa ekonomicznej efektywności naszej floty, którą uzależnia się nie tylko od zwiększenia udziału własnej floty w obrotach naszego handlu zagranicznego, ale od równoległego zwiększenia udziału obcych towarów w jej przewozach.

Na tym zakończono pierwszy dzień posiedzenia. Dziś przed południem Sejm wznowił debatę.

TEATRU LUDOWEGO – DWIE OSOBLIWOŚCI

(Korespondencja „Kuriera" z NRD)

W TYM ROKU W SIERPNIU Ministerstwo Kultury NRD nadało Hansowi Anselmowi Pertenowi, generalnemu intendentowi Teatru Ludowego w Rostocku, stopień profesora z okazji 50 rocznicy jego urodzin. Obdarowano tą godnością artystę, który wraz ze swoim zespołem stworzył w ciągu 15 lat wytężonej pracy socjalistyczny teatr ludowy, należący nie tylko do najlepszych w NRD, ale znany również daleko poza granicami kraju.

WSPOMNIMY o dwóch osobliwościach bogatego repertuaru czterech scen rostockich: Wielkiej Sceny, Małej Sceny, Teatru Intymnego i Teatru Procesów — które stanowią o ich atrakcyjności.

A więc nade wszystko — kultywowany w tym teatrze pietyzm dla twórczości żyjącego w Sztokholmie znanego dramaturga Petera Weissa. W marcu 1965 r. odbyła się w Rostocku premiera dramatu „Męczeństwo i śmierć Marata przedstawiona przez trupę pana marki za de Sade w Charenton". Autor był na niej obecny. Przedstawienie rostockie — po dwóch słynnych inscenizacjach: polskiego reżysera Konrada Swiniarskiego w Berlinie zachodnim i Petera Brooka w Londynie — odniosło wielki sukces. Peter Weiss uznał jednoznacznie koncepcję reżyserską Hansa Anselma Pertena. Tak więc inscenizacja rostocka stała się wzorcem. Jak nigdy dotąd oddano w niej głębię rewolucyjnej idei Marata, po raz pierwszy przedstawiono całą pełnię politycznego znaczenia tej postaci historycznej.

Teatr rostocki pokazał dramat Weissa w wielu miastach Niemieckiej Republiki Demokratycznej a także — w Republice Federalnej. Na początku tego roku Teatr Ludowy występował gościnnie z oratorium Petera Weissa „Dochodzenie" (napisanym pod wpływem toczącego się we Frankfurcie nad Menem procesu oświęcimskiego) w Niemczech zachodnich i Szwecji (w Sztokholmie, Göteborgu i Malmö), gdzie przedstawienie pozostawiło nie zatarte wrażenie.

Rostocka inscenizacja trzeciego dzieła Weissa — „Nocy z gośćmi", była prapremierą tej sztuki w NRD. Z dzieją „Miesiąca teatru socjalistycznego" wystawiono także — zapowiedzianą jako polityczny musical — sztukę tego autora „Pieśń o luzytańskim straszydle" (Gesang von lusitanischen Popanz). Teatr Ludowy zapewnił sobie również prapremierę we prawa w odniesieniu do sztuki wietnamskiej, którą nie dawno zakończył Peter Weiss. Jej długi tytuł głosi: „Dyskurs o początku i przebiegu długotrwałej wojny wyzwoleńczej w Wietnamie jako przykładzie konieczności walki zbrojnej uciemiężonych przeciwko ciemiężcom — jak również o próbach Stanów Zjednoczonych Ameryki zniszczenia podwalin rewolucji".

DRUGĄ OSOBLIWOŚCIĄ rostockiego Teatru Ludowego jest troskliwość, którą się otacza musical. Chodzi o przemyślane wzbogacenie treści tego gatunku utworów scenicznych, rozwój stojącego na wysokim poziomie muzycznym teatru rozrywkowego o tematyce współczesnej i międzynarodowym formacie. Musical „Make me an offer" Wolfa Mankowitza wywodzi się z Anglii dnia dzisiejszego. Również z Anglii pochodzi musical „The match girls" Billa Owena, który wyreżyserował ostatnio Hans Anselm Perten. Treść utworu osnuta jest na strajku robotnic w 1885 roku.

WERNER STOCKFISCH

Na zdjęciu z góry — **Męczeństwo i śmierć Marata"** Petera Weissa w Teatrze Ludowym w Rostocku z Gerdem Micheelem w roli tytułowej (na zdjęciu drugi od prawej).

Foto: LEVERMANN-WESTERHOLZ

TEN SYMPATYCZNY ptaszek z zabawnym czubkiem i oryginalną „opraw" oczu ma miedziano-czerwone upierzenie, nazywa się touraco i mieszka w Afryce, na południe od Sahary. Żywi się przeważnie owocami.

(CAF — AP)

Szczeciński eksperyment w leczeniu alkoholików

Tabletka – cud?

WYDANA W 1959 R. USTAWA O ZWALCZANIU ALKOHOLIZMU STAŁA SIĘ DOKUMENTEM, DZIĘKI KTÓREMU WALKA Z ALKOHOLIZMEM ZYSKAŁA PODSTAWY PRAWNE. USTAWA MIAŁA JESZCZE JEDNO WAŻNE ZNACZENIE, ZDECYDOWANIE TWIERDZĄCO OKREŚLIŁA, ŻE ALKOHOLIZM JEST CHOROBĄ, ŻE NAŁOGOWYCH ALKOHOLIKÓW NALEŻY LECZYĆ, A NIEKTÓRYCH Z NICH NAWET PRZYMUSOWO.

OD CHWILI wydania ustawy upłynęło 8 lat, a problem alkoholizmu nie stracił nic ze swej ostrości. Dotychczas ścierają się poglądy na temat metod leczenia alkoholików, tak zresztą jak i na całym świecie. Jedną z tych metod jest zamknięte odwykowe leczenie chorych, które wśród lekarzy ma swoich zwolenników i przeciwników.

PRZECIWNIKIEM „odwykówki zamkniętej" jest również dr ZBIGNIEW TUREK, dyrektor Wojewódzkiej Przychodni Chorób Układu Nerwowego, który uważa, że gwarancją wyleczenia jest nie przymus, lecz świadoma chęć pozbycia się nałogu.

NAŁOGOWY ALKOHOLIK to osobnik, u którego pod wpływem nadużywania alkoholu powstały zmiany w centralnym układzie nerwowym, uniemożliwiające stosowanie samokrytycyzmu, a zatem i chęci wyleczenia się z nałogu — mówi dr Z. Turek. — Leczenie powinno więc zacząć się od prowadzonej w warunkach szpitalnych psychoterapii, mającej na celu ukształtowanie nowej niejako, psychicznej osobowości chorego. Jestem przeciwnikiem „zamykania" chorych w zakładach odwykowego leczenia, gdzie przebywają długie miesiące i przez cały ten okres wytrąceni są z normalnego toku życia. Jestem zatem i przeciwny budowaniu takich zakładów na korzyść zwiększenia liczby łóżek w szpitalach psychiatrycznych, lub choćby wydzielenia takich łóżek w szpitalach ogólnych z przeznaczeniem dla osób nadużywających alkoholu, a u których nastąpiły już zmiany somatyczne.

— A WIĘC psychoterapia w szpitalu. Czy to wystarczy?

— POBYT chorego w szpitalu powinien stanowić pierwszy etap, po którym nastąpi leczenie środkami farmakologicznymi. Dotychczas najczęściej stosowane jest podawanie „anticolu", metoda o tyle uciążliwa i niepewna iż zależna od „dobrej" woli pacjenta. Bardzo często chorzy przerywają na jakiś czas przyjmowanie tabletek i podczas tej przerwy piją alkohol, co oczywiście, niweczy dotychczasowe wyniki.

— CZYLI przysłowiowe błędne koło. Dlatego warto i trzeba szukać lepszych metod i lepszych środków leczenia. Taką nową metodą jest chyba prowadzone właśnie w Wojewódzkiej Przychodni Chorób Układu Nerwowego leczenie „esperalem"?

— TAK. Przychodnia, którą kieruję jest jedynym ośrodkiem w kraju, w którym leczenie „esperalem" prowadzi się w warunkach ambulatoryjnych, co poprzedziły kilkuletnie doświadczenia podejmowane przez szpitale m. in. w Krakowie. Leczenie „esperalem" polega na implantacji, czyli podskórnym wszczepieniu tego środka choremu raz na kilkanaście miesięcy. Wszczepienie musi być poprzedzone kuracją psychoterapeutyczną w szpitalu i badaniem wykluczającym przeciwskazania lekarskie. „Esperal" jest bowiem czynnikiem uzupełniającym psychoterapię, która jest podstawową metodą w leczeniu choroby alkoholowej. Mamy już pod opieką kilkunastu chorych, ale możliwości przychodni są dużo większe. Chorzy leczony „esperalem" otrzymuje tak zwaną metryczkę, którą zawsze powinien mieć przy sobie. Stosowanie „esperalu" automatycznie bowiem wyklucza używanie alkoholu pod jakąkolwiek postacią, również i w lekarstwie. Pominięcie tej zasady równoznaczne jest z groźnymi dla zdrowia, a nawet i życia pacjenta konsekwencjami. Dodam jeszcze, że zastosowaną przez naszą przychodnię metodą ambulatoryjne go leczenie „esperalem" zainteresowały się nawet zagraniczne ośrodki lekarskie, konczy dr Zbigniew Turek.

A ZATEM „ESPERAL" — tabletki cud? Nic bardziej mylnego i chyba szkodliwego. Nie o cud tu chodzi, lecz o długie i wytrwałe leczenie, ale leczenie podjęte przez chorego świadomie i z całą odpowiedzialnością. Ten warunek jest nieodzowny i żeby był spełniony potrzebne jest niemal zreorganizowanie dotychczasowego systemu lecznictwa przeciwalkoholowego. Potrzebne są przede wszystkim łóżka w szpitalach, ta baza gwarantująca przygotowanie chorego do kuracji „esperalem", czy zresztą jakimkolwiek innym środkiem farmakologicznym. Ustalenie tego to już sprawa lekarzy.

A JEŻELI CHODZI WŁAŚNIE o „esperal", to podjęty przez szczecińskiego lekarza eksperyment warty jest chyba upowszechnienia tym bardziej, że zarówno „esperalu" jak i... nałogowych alkoholików nie zabraknie. Tylko te łóżka...

H. SOCHACKA

Dalekopis piszący 1200 słów na minutę

AMERYKAŃSKA FIRMA Teletype Corp. — filia Bell System Western Electric Co. skonstruowała nowy dalekopis mogący pisać 1 200 słów na minutę dzięki elektronicznie kontrolowanemu rozpryskiwaczowi farby.

Aparat ten, nazwany „Inktronic Page Printer", znajdzie się w sprzedaży pod koniec br. i kosztować ma 5 250 dolarów. W połowie przyszłego roku cena zostanie obniżona do 5 000 dolarów.

Najszybsze dotychczasowe dalekopisy mogły pisać najwyżej 150 słów na minutę. Nowy aparat przeznaczony jest przede wszystkim do drukowania informacji wyjściowych z maszyn matematycznych.

(NNT—PAP)

Pod pantofelkiem

ZAWÓD nauczycielski feminizuje się nie tylko w Polsce. Otóż w Danii i Holandii płeć piękna stanowi już 100 proc. pedagogicznego ciała. W Czechosłowacji 98 proc. nauczycieli to panie. Wyjątki w tej regule stanowią: szkolnictwo francuskie i albańskie. We Francji bowiem szkoła stanowi szczebelek do naukowej kariery — otwierą drogę do stanowiska adiunkta na uniwersytecie, zaś w Albanii ten „dziwny" stan — tylko 56 proc. kobiet—jest wynikiem tradycyjnego stosunku do równouprawnienia. (iws)

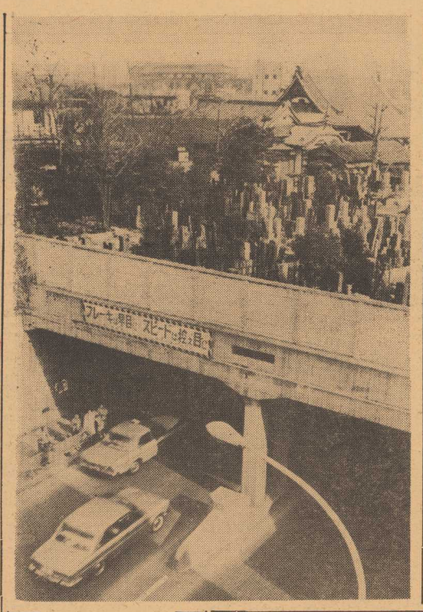

JEDNA Z PRÓB ulepszenia komunikacji w zagęszczonym, 10-milionowym Tokio — nowy tunel, zbudowany w śródmieściu. Na wiadukcie widoczna świątynia buddyjska i przyległy do niej cmentarz.

(CAF-AP)

W „KLINICE" OPON

W ZAKŁADACH PRODUKCJI CHEMICZNEJ w Goleniowie otwarto nowy oddział — protektorownię. Zainstalowano tam maszyny i urządzenia pozwalające na odtworzenie zużytych protektorów opon samochodowych. Oczywiście opony podlegające protektorowaniu muszą odpowiadać pewnym warunkom, a bieżnik nie może być zdarty „aż płótna". Jak nas poinformowano, zakłada się, że po pełnym rozruchu oddział będzie w stanie w ciągu roku nałożyć nowe bieżniki na 30 tys. opon. Obecnie zakład podjął się świadczenia usług protektorowania opon dla wielu instytucji i central handlowych. Niestety, istniejące moce nie są dostatecznie wykorzystane i Zakłady Produkcji Chemicznej w Goleniowie oferują swe usługi także indywidualnym zleceniodawcom.

Na zdjęciu: najpierw opona podlega oczyszczeniu i zdarciu starego zniszczonego bieżnika, następnie okleinowa nową warstwą kauczuku. Po nałożeniu nowego bieżnika opona trafia do specjalnej podgrzewanej formy, gdzie przez pewien czas podlega „wyżelowi". Kauczuk staje się wówczas plastyczny, a bieżnik nabiera właściwych kształtów. Na zdjęciu Tadeusz KORNATA demonstruje nam oponę po protektorowaniu. Wygląda jak nowa, a jak nas zapewniono można na niej przejechać jeszcze wiele tysięcy kilometrów (wit)

Fot. St. CIEŚLAK

Badania przyczyn katastrof lotniczych

„WYPADKI SIĘ NIE ZDARZAJĄ; są powodowane" — oto hasło fachowców z Wydziału Badania Wypadków (AIB) przy brytyjskiej Radzie do Spraw Handlu. Ich zadaniem jest zdobywanie wszelkich dowodów przyczyn katastrof jak i pochodzących od ewentualnych świadków. Nie przyjmuje się przy tym z góry żadnej teorii. Trudność ze stwierdzeniem przyczyn wypadków polega na tym, że jedne i drugie dowody z reguły bywają skąpe.

SAMOLOTY PASAŻERSKIE wyposażone są obecnie w automatyczne urządzenia notujące prędkość lotu, kąt wznoszenia, moc silnika wykorzystywaną w danym momencie, stopień oblodzenia i inne parametry. Takie urządzenia, jeśli zostaną wydobyte pozwalają w pewnym stopniu odtworzyć okoliczności katastrofy. Proponowano, aby — jako całość — były one w razie katastrofy automatycznie katapultowane, nie zatapialne, a także zaopatrzone w samoczynny emiter radiowy, zwracający uwagę poszukiwaczy zaginionego samolotu na morzu.

WSPOMNIANY Wydział Badania Wypadków opracował szczególną technikę „planowania" trajektorii rozbitych części samolotów. Planuje się" rozrzut rozpadających się części w taki sposób, aby możnaby było zawczasu sporządzić swoiste „mapy" położenia części wraków. Części samolotu, który uległ katastrofie w powietrzu, szybko tracą prędkość początkową, a jeśli się zna np. siłę wiatru w chwili katastrofy, można obliczyć końcową prędkość, a więc i rozrzut części. Może to dotyczyć nawet łotów nadmorskich, a przecież przy katastrofach nad ziemią zbieranie dalnych też bywa żmudne, bo „kawałki" samolotu rozpraszają się nieraz na dystansie do 40 km. Szukanie na dnie morza jest oczywiście o wiele trudniejsze. I tu jednak można odnieść pewne powodzenie, jak to było np. po katastrofie samolotu „Comet" w roku 1953, gdy posłużono się podwodnymi kamerami telewizyjnymi.

NAWET nieliczne odłamki rozbitego samolotu dostarczają cennych i ważnych na przyszłość informacji. Na przykład przylepiony do krawędzi natarcia skrzydła ślad farby pokrywającej kabinę samolotu stanowił dowód, że kabina rozleciała się pierwsza, bo farba właśnie z niej pochodziła. W tym samym wypadku znaleziono... indyjską monetę wbitą w część ogonową samolotu; dowodziło to, że pasażerowie zostali wyssani z kabiny ku tyłowi zanim cała struktura samolotu pękła. Fotele, dywany i leżesze wyposażenie kabiny samolotu pozwalają w razie ich odnalezienia stwierdzić, czy śmierć pasażerów nastąpiła wskutek dekompresji wewnątrz kabiny, czy też wskutek innych przyczyn. Dekompresja na wysokości 8 700 m jak w przypadku tegorocznej katastrofy samolotu „Comet" musi być śmiertelna.

CZĘSTĄ PRZYCZYNĄ katastrof lotniczych bywa paliwo, które w nowoczesnym silniku może wybuchnąć wskutek wzrostu temperatury, jak np. rozpylona nafta w zamkniętej przestrzeni. Bywały przypadki zapalania się silników samolotów RAF wskutek podmuchu wstecznego w wirniku, a także skutkiem tarcia między skrzynką na lub załamaną łopatką wykonaną z tytanu, a stalową obudową sprężarki.

BEZ WZGLĘDU na przyczyny, do których należy także wywołujący katastrofy zwykły wir powietrzny, zwłaszcza w chmurach kłębiastodeszczowych, bardzo trudno niekiedy dojść istotnych powodów katastrofy, a ostatecznie rozwiązanie, jak w przypadku katastrofy samolotu „Comet" z października br., spoczywa na dnie morza. (NNT-PAP)

Wodna zapora... przeciwpowodziowa

JAPOŃCZYCY proponują nowy rodzaj tymczasowych zapór przeciwpowodziowych. W sytuacji zagrożenia budowałoby się je doraźnie z dużych, specjalnie do tego celu zaprojektowanych worków napełnionych wodą. Próby dowiodły, że ściana taka wytrzymuje dwu, a nawet trzykrotnie większe ciśnienie wody, niż tradycyjna zapora ułożona z worków piasku. Atrakcyjność pomysłu jest tym większa, że w sytuacji nagłego zagrożenia szybkie zdobycie piasku do zabezpieczenia, np. tunelu metra, czy podziemni budynków nie zawsze jest możliwe.

Worki do budowy „tamy wodnej" wyrabia się z włókna syntetycznego i powleka syntetycznym kauczukiem. Przedstawiony worek kosztuje 2 dolarów. Pusty — waży 70 kg, zaś napełniony wodą — 5,4 t. Długość worka wynosi 5,5 m. Sztywna, prostokątna podstawa dolna ma wymiary 1 x 1,5, górna zaś — 1 x 0,65 m. Do miejsc zagrożonych powodzią można worki dostarczać w postaci złożonej, tam dopiero napełnia się je wodą i wznosi stos tworzący zaporę przeciwpowodziową.

Uwaga – człowiek pracy!

NA TEMAT DNIA

MAŁA, NISKA HALA PRODUKCYJNA a w niej stłoczone ciasno obrabiarki. Pracujący na pełnych obrotach wentylator z trudem oczyszcza gęste od opiłków i kurzu powietrze. Zbliża się godz. 9.15 — czas 15 minutowej przerwy śniadaniowej. Robotnicy wystawiają na środek zakurzonej hali krótką, wyciągniętą z kąta ławeczkę i tu brygada Mariana CIOŁKA z Wydz. C. Obróbki Mechanicznej spożywa skromny posiłek. Nielepiej też jest i na innych wydziałach Szczecińskiej Fabryki Narzędzi.

NIESTETY, podany przykład nie jest odosobniony, gdyż w wielu naszych zakładach warunki socjalne i bhp pozostawiają sporo do życzenia. Niekiedy ciasnota pomieszczeń produkcyjnych wyklucza możliwość rozwiązania tych problemów bez nowych inwestycji tak jak to ma miejsce np. w Szczecińskich Zakładach Elektronicznych „Elpo", które wprost pękają w szwach, gdzie jeśli zaniedbania te wynikają z niedbalstwa lub swoiście pojmowanej „oszczędności". W wielu zakładach brak jest stołówek, szatni, łaźni i pokojów higienicznych dla kobiet.

WIADOMO, że sprawy socjalno-bytowe powinny być traktowane na równi ze sprawami produkcji. W praktyce jednak zdarza się, że rozbudowa bazy produkcyjnej odbywa się z pominięciem istotnych potrzeb załóg w tym zakresie. Rzutuje to oczywiście na wyniki samej produkcji i bhp.

Dla przykładu straciliśmy z tytułu niezdolności do pracy w 1965 roku aż 117 469 roboczodni, a w roku 1966 liczba ta wzrosła już do 140 978 roboczodni. W pierwszym półroczu bież. roku nastąpił dalszy wzrost wypadkowości o 15,2 proc. przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia o 10,7 proc.

Bardzo istotne znaczenie dla zdrowia robotnika i wydajności pracy ma szklanka gorącego mleka wypita w czystym pomieszczeniu, często jednak śniadania spożywane są w nich których przedsiębiorstwach w warunkach podobnych do opisanych na wstępie. Tym bardziej więc zasługują na uwagę te zakłady, w których problem ten został właściwie rozwiązany.

Jednym z takich zakładów jest Fabryka Kabli „Załom". Jest tutaj dobrze pracująca, wyposażona w nowoczesne urządzenia stołówka, która wydaje smaczne i stosunkowo tanie obiady (w cenie 10 zł) dla wszystkich pracowników. Niezależnie od tego na każdej hali produkcyjnej jest jadalnia, gdzie dostarczane jest świeże gorące mleko i tutaj w kulturalnych warunkach, a nie przy maszynach robotnicy spożywają śniadania.

Wydaje nam się, że uruchomienie stołówek leży w granicach możliwości wielu naszych zakładów, a korzyści z tego są oczywiste. (kk)

Podziemne oceany

NAUKOWCY USTALILI, że pod Syberią Zachodnią znajduje się gigantyczny **ocean artezyjski** — jeden z największych na świecie. Jego przypuszczalna objętość wynosi około 300 trylionów m sześc. wody.

Zachodniosyberyjski ocean podziemny zalega w dwóch warstwach, oddzielonych od siebie 700-metrowym nieprzepuszczalnym pokładem. Temperatura wody w dolnej warstwie osiąga 110 st. C. Warstwa ta rozciąga się na olbrzymim obszarze i dociera aż do dalekiej północy.

Uczeni syberyjscy przystępują do wykorzystywania wód podziemnego oceanu. Opracowuje się projekty wykorzystania ich do ogrzewania mieszkań i cieplarni w północnych miastach i osiedlach. Wody głębinowe zawierają też wiele ważnych pierwiastków chemicznych. Specjaliści opracowali już technologię wydobywania ich z wody. (NTT-PAP)

Amatorzy i mecenasi

LUDZIE, KTÓRYM NIE WYSTARCZA BIERNE OBCOWANIE Z DOBRAMI KULTURALNYMI OFEROWANYMI PRZEZ OSOBY I INSTYTUCJE ZAJMUJĄCE SIĘ ZAWODOWO TWORCZOŚCIĄ ARTYSTYCZNĄ, SAMI PODEJMUJĄ SIĘ UPRAWIANIA SZTUKI JAKO AMATORZY. NIE TRZEBA PODKREŚLAĆ, ŻE ARTYSTYCZNY RUCH AMATORSKI JEST WIELKIM SOJUSZNIKIEM OGÓLNEJ KULTURY SPOŁECZNEJ.

SŁYSZY SIĘ wprawdzie głosy, iż w dobie telewizji i radia ruch amatorski stracił racje bytu. Trudno jednak zgodzić się z takimi opiniami: po pierwsze, nic nie zastąpi żywego kontaktu ze sztuką, zwłaszcza kontaktu o charakterze twórczym, a po wtóre — to kreacyjne uczestniczenie w sztuce pełniej kształtuje wiedzę o kulturze, smak artystyczny, umiejętność percepcji. Kultura staje się coraz bardziej powszechna. Zwalczyliśmy analfabetyzm w dziedzinie podstawowej oświaty szkolnej, dążymy do likwidowania analfabetyzmu duchowego — kalectwa polegającego na tym, że ktoś po prostu nie odczuwa potrzeb kulturalnych zresztą pojętych najszerzej.

Jest zatem amatorstwo sprawą niesłychanie pożyteczną. Jest, lecz trzeba powiedzieć — i to jest celem poniższych uwag — **mogłoby tę swoją rolę spełniać w stopniu o wiele większym.**

PO PROSTU dlatego, że uczestnicy tego ruchu, a zwłaszcza osoby amatorską kulturą kierujące, nie zawsze dostatecznie jasno pojmują na czym polega ISTOTA artystycznego amatorstwa, a bywa, iż istotę tę rozumieją wręcz opacznie.

OTO amatorski zespół teatralny działający pod auspicjami mniej lub bardziej **możnego mecenasa.** Ulegający jego naciskom instruktor robi wszystko, by pokazać wszem i wobec, jaką to pracę kulturalną, artystyczną rozwija ów mecenas. Więc zebrawszy grupę ludzi — to „zbieranie" odbywa się niejednokrotnie „na siłę" — rozpoczyna forsowne próby — bo właśnie ma się odbyć jakiś przegląd branżowy czy zgoła festiwal. Coś trzeba zrobić, to coś musi być koniecznie „oryginalne" (inni przecież też nie śpią), wychodzi z tego rzecz bombastyczna, dęta, po prostu niedobra.

Nikt z reguły nie zwraca uwagi na to, iż członkowie zespołu niczego właściwie nie osiągnęli — poza problematycznym pochwałą mecenasa lub sztampowym dyplomem „za udział". Że niczego się nie nauczyli, że grali sztukę autora, o którym nic nie wiedzą, nie znają epoki, w której żył i tworzył. **Że członkowie zespołu teatralnego sami nie chodzą do teatru.** Co gorsza instruktor uczy amatorów bardzo często nie najlepszych manier aktorskich, uprawiając teatr pseudo zawodowy. Gubiąc przy tym i niwecząc to, co w zespole amatorskim jest najcenniejsze: **spontaniczność.**

Czy instruktorzy i mecenasi ruchu amatorskiego zastanawiają się, że przecież dla aktorów-amatorów korzystniejsze byłoby wspólne obejrzenie na przykład spektaklu w Teatrze Telewizji, podyskutowanie na ten temat, a potem dopiero zajęcie się własną twórczością? Zamiast wielogodzinnych, nudnych, pretensjonalnych prób — wspólne rozmowy na temat teatru, sztuki w ogóle? **Może dopiero z tych rozmów, z owego wspólnego i indywidualnego przeżywania zrodziłaby się naturalna chęć „spróbowania samemu"?**

Amatorstwo jest naprawdę sprawę ważną dla ogólnej kultury społeczeństwa. Lecz amatorstwo musi być przede wszystkim pasją bliższego poznania. tego co nas frapuje w sposób szczególny. I powinno istotnie być tym bliższym POZNANIEM, a nie pozorem, mniej lub bardziej żałosną imitacją zawodostwa. Zespół amatorski chce się widzieć jako grupę ludzi czujących i myślących samodzielnie a nie ślepo, bezrozumnie wykonujących nie zawsze mądre polecenia instruktora.

M. CZARNIECKI

Kronika filmowa

MERCOURI W ROLI KRÓLOWEJ FRYDERYKI

■ RZYM. Ugo Gregoretti zamierza zrealizować film osnuty na tle ostatnich wydarzeń w Grecji. W roli królowej Fryderyki wystąpi Melina Mercouri. Zgodnie z intencjami reżysera, który jest jednocześnie autorem scenariusza, film utrzymany będzie w tonie satyrycznym, zbliżonym do „Dyktatora" Chaplina.

NOWY SUKCES WYTWÓRNI LITEWSKIEJ

■ WILNO. W litewskiej wytwórni filmowej powstało dotychczas 30 filmów fabularnych. Po dużym sukcesie przed 2 laty filmu „Nikt nie chciał umierać" w tym roku zasłużonym powodzeniem cieszy się dramat R. Vabalasa „Schody do nieba", oparty na powieści M. Sluckisa.

POWRÓT AVY GARDNER

■ NOWY JORK. Nie występująca od dłuższego czasu w filmie Ava Gardner ma znów powrócić do pracy. Wystąpi w nowej wersji filmowej „Mayerlinga" reżyserii Terence Younga. Grać będzie rolę cesarzowej Elżbiety, matki arcyksięcia Rudolfa, którego odtworzy Omar Shariff.

FABRI I MOLNAR

■ BUDAPESZT. Znany reżyser węgierski Zoltan Fabri („Prof. Hannibal", „20 godzin") przenierie na ekran popularną powieść dla młodzieży Ferenca Molnara „Chłopcy z Placu Broni". Film kolorowy, szerokoekranowy ma być realizowany w koprodukcji węgiersko-amerykańskiej.

„FRÄULEIN DOKTOR"

■ BELGRAD. Alberto Lattuada nakręca w Jugosławii film pt. „Fräulein Doktor". Jest to historia iegendarnej kobiety - szpiega niemieckiego z okresu I wojny światowej, występującej pod kryptonimem „panny doktor". Scenariusz oparto na materiałach prasowych oraz na dokumentach tajnych archiwów wywiadu angielskiego i francuskiego. W roli pięknej „panny doktor" wystąpiła młoda aktorka angielska Suzy Kendall.

„PIEŚŃ O ROLANDZIE"

■ PARYŻ. Jean Anouilh pisze scenariusz dla reż. Jeana Delannoya oparty na starym eposie „Pieśń o Rolandzie". Postać Rolanda odtworzy Jacques Perrin, a Karola Wielkiego — Anthony Quinn. (Kt-PAP)

RUMUŃSKI taniec ludowy w wykonaniu studentów bukareszteńskich z zespołu „Doina".

(CAF-Agerpress)

KURIEREM PO MIEŚCIE

NOWY MAGAZYN FILMOWY

Ukazał się w piątek i po dwóch dniach zniknął z kiosków „Ruchu", zapowiadany od pewnego czasu nowy tygodnik — „MAGAZYN FILMOWY". Tygodnik ten ma za zadanie informować o filmach wchodzących aktualnie na nasze ekrany.

WIOSENNE AKCESORIA

Wprawdzie zima w pełni, ale na stoiskach ulicznych sprzedawcy oferują przechodniom tzw. popularne bazie. Patrząc na nie miło pomyśleć, że... po zimie przychodzi wiosna. Za to w kwiaciarniach w ostatnim czasie niewielki wybór kwiatów. (Róże np. pojawić się mają dopiero po nowym roku). Na razie sklepy z kwiatami dysponują goździkami i... sztucznymi gerberami.

ZAPOMNIANA GABLOTA

Przy przystanku tramwajowym przed Dworcem Głównym PKP znajduje się zapomniana, zdewastowana gablota, która w obecnym stanie mocno szpeci otoczenie, w bardzo przecież ruchliwym punkcie miasta. W tych dniach otrzymaliśmy właśnie list od kierownictwa Aeroklubu Szczecińskiego, które podejmuje się doprowadzić gablotę do estetycznego wyglądu, w wypadku przekazania jej Aeroklubowi. Co na to obecny właściciel gabloty?

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

Przy ul. Ku Słońcu, naprzeciw Cmentarza Centralnego rozmieszczone są zakłady kamieniarskie specjalizujące się w wykonywaniu nagrobków. Przed wejściem do jednego z nich przeczytaliśmy taki oto napis: „Sezonowa obniżka cen nagrobków, Korzystaj z okazji". (tawo)

Ostatnie w bieżącym roku sesje dzielnicowych rad narodowych

W ŚRODĘ, 20 bm. o godz. 11, w sali Dzielnicowego Domu Kultury w Dąbiu (przy ul. Goleniowskiej 37) odbędzie się sesja DRN SZCZECIN-DĄBIE, której porządkiem obrad m. in. będzie sprawozdanie z wykonania uchwały DRN w sprawie działalności kulturalnej na terenie dzielnicy i ocena pracy Rady i Prezydium za okres dwóch lat.

W CZWARTEK, 21 bm. o godz. 11, w sali posiedzeń Prezydium DRN (ul. Robotnicza 26) odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin Nad Odrą. Tematem obrad będą m. in. sprawozdanie z realizacji planu czynów społecznych za 1967 r., informacja Prezydium o realizacji postulatów i wniosków z kampanii wyborczej i informacje o pracach bieżących Prezydium.

W PIĄTEK 22 bm., również o godz. 11, w sali posiedzeń Prezydium przy ul. Mickiewicza 69 odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecin-Pogodno. Głównym tematem tej sesji będzie informacja Komendy Dzielnicowej MO Szczecin-Pogodno o stanie bezpieczeństwa dzielnicy z uwzględnieniem realizacji wniosków podjętych na sesjach i komisjach. (h)

PDT wykonał plan

POP, Rada Zakładowa i dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego zawiadamiają — czytamy w przysłanym nam piśmie — że w dniu 17 grudnia wykonany został przez załogę Narodowy Plan Gospodarczy w zakresie obrotu towarowego na 1967 r. w wysokości 240 milionów złotych.

Gratulujemy!

Bony dla najlepszych praktykantek sklepowych

W KLUBIE „Piwnica" przy al. Niepodległości odbyła się miła uroczystość: przewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości Stanisław KORDACZUK, wręczył 32 uczennicom Zasadniczej Szkoły Handlowej 500-złotowe bony, które są dla nich cenną pomocą finansową. Ucząc się w szkole dziewczęta odbywają równocześnie praktykę w sklepach PSS. Talony otrzymały najlepsze z nich, te, które wyróżniły się dobrymi wynikami w nauce, solidnością na zajęciach praktycznych — a mają trudne warunki materialne. Bony przyznano także 8 uczennicom ze Świnoujścia i 5 ze Stargardu.

W czasie spotkania dyrektorka Zasadniczej Szkoły Handlowej, Mieczysława BOBAKO, podziękowała serdecznie Zarządowi Okręgowemu Zw. Zaw. PHiS za pomoc udzieloną uczennicom oraz wyraziła nadzieję, że opieka związku będzie dla nich bodźcem do podnoszenia zarówno wiadomości teoretycznych jak i praktycznych kwalifikacji za wodowych. (awa)

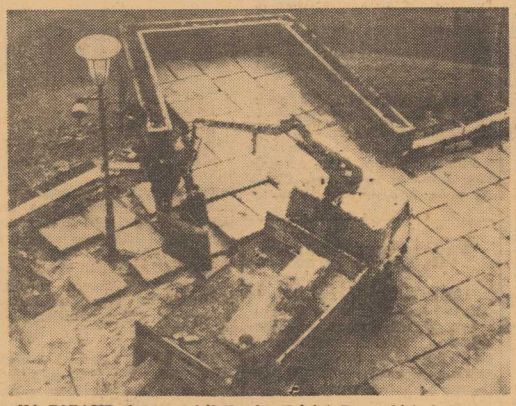

NA TARASIE skarpy wokół Zamku Książąt Pomorskich kontynuowane są prace porządkowe. Wymienia się tu m. in. stare płyty chodnikowe i nawierzchnię żwirową, na trwałe płyty granitowe, ofiarowane dla potrzeb Zamku przez Prezydium MRN.

Na zdjęciu: grupa pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Komunalnych przy układaniu nowych płyt na północno-wschodniej narożnej części tarasu. (tawo) Foto: St. CIEŚLAK

Plan roczny wykonany

56 mln złotych na budowę szkół i internatów

POD KIEROWNICTWEM przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, przewodniczącego PWRN — Mariana ŁEMPICKIEGO, odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie WK SFBSiI, w którym wziął także udział wiceprzewodniczący Głównego Komitetu SFBSiI inż. Jerzy GRABOWSKI.

POSIEDZENIE poświęcone było analizie działalności i osiągnięć zbiórkowych na SFBSiI w województwie szczecińskim za okres od 1 stycznia do 30 listopada 1967 r. Plan świadczeń na ten rok przewidywał wpływy w wysokości 48 mln zł. **Dowodem ofiarności i obywatelskiej postawy społeczeństwa naszego województwa jest fakt, iż do 30 listopada br. plan ten został nie tylko wykonany lecz i przekroczony o 17,6 proc.** Pod względem osiągnięć zbiórkowych na pierwszym miejscu uplasował się powiat **Wolin**, drugie miejsce zajął powiat **Szczecin**, a trzecie — **miasto Szczecin**, które roczny plan zbiórki wykonało w 110,8 proc.

W roku bieżącym w województwie szczecińskim po raz pierwszy przystąpiono do **realizacji inwestycji ze środków SFBSiI.** Na ten cel przeznaczono **46 800 tys. zł z czego na budownictwo szkolne 32 mln zł, na oświatę rolniczą 8 mln zł i na budowę ośrodków zdrowia 6 mln zł.**

PODCZAS DYSKUSJI, która rozwinęła się po wprowadzeniu wygłoszonym przez doc. dr Antoniego WARZECHĘ, głos zabierali przewodniczący poszczególnych Powiatowych Komitetów SFBSiI, którzy podkreślali zbyt małe jeszcze zrozumienie, jakie dla społecznej akcji świadczeń przejawiają chłopi i rolnicy. Konieczność większej aktywizacji tej właśnie grupy społeczeństwa naszego województwa znalazła wyraz w uchwale podjętej przez plenum.

PLENUM Wojewódzkiego Komitetu SFBSiI wyraża serdeczne podziękowanie społeczeństwu naszego województwa za realizację zobowiązań w zakresie świadczeń na SFBSiI oraz za przedterminowe wykonanie planu na 1967 r. (hs)

„Mały podarek — dużo radości"

Darów stale przybywa

Trzecia lista ofiarodawców

JEDEN z redakcyjnych pokojów trzeba było wyłączyć z użytku. Nie było mowy, aby dary od Naszych Czytelników dla biednych dzieci zmieściły się w dwóch redakcyjnych szafach. Jedną partię zebranych przedmiotów już przekazaliśmy Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej, drugą partię przekazujemy dziś. Część upominków postanowiliśmy wręczyć wychowankom dwóch podszczecińskich Domów Dziecka. Przedstawiciele naszej redakcji zjawią się tam w tym tygodniu. Zbiórka darów trwać będzie jeszcze tylko jutro, potem nastąpi drugi etap — wręczanie upominków potrzebującym dzieciom.

7 bardzo gorących słowach chcemy podziękować tym wszystkim, którzy swym szlachetnym gestem sprawili, że w wielu domach będzie w tych dniach wesoło i radośnie, że dzieci będą się cieszyć z otrzymanego upominku.

Kolejną listę ofiarodawców drukujemy poniżej, ale chcemy przytoczyć kilka szczególnie cennych naszym zdaniem inicjatyw, pochwalić młodych i starszych ludzi o dobrym sercu.

Zbyszek NAPORA i Zdzisiek DĘBOWSKI, uczniowie klasy VI-d szkoły nr 33 postanowili kupić upominek dla nieznanego kolegi. Jako że z funduszami na ten cel było raczej krucho, chłopcy pozbierali w domu makulaturę i butelki, sprzedali to, a za otrzymane 33 złote kupili białą koszulę, którą przynieśli do redakcji.

31 uczniów i uczennic klasy II-d Zasadniczej Szkoły Odzieżowej, na apel swej wychowawczyni B. Arleth, szyło w domu, z materiałów własnych, różne dziecięce szatki. Fartuszeczki, plażowe stroje, bluzeczki, powiększyły wczoraj „gwiazdkowe zasoby".

SZKOŁĘ nr 3 reprezentowali wczoraj w redakcji: opiekunka drużyny zuchów „Sobieradzików" I. Markowska i drużynowa M. Markowska z zuchami Andrzejem i Waldkiem oraz członkowie samorządu szkolnego: Kasia Neuman, Jacek Stodolny i Krzyś Cichalewski. Przedstawiamy to grono dlatego, iż uważamy, że w przygotowanie upominków włożyli nie tylko wiele serca, ale i pracy. Oprócz odzieży i bucików ze szkoły tej otrzymaliśmy 50 gotowych, ładnie ozdobionych paczuszek ze słodyczami, książeczkami i maskotką — zabawką. Paczuszki te postanowiliśmy przekazać wychowankom Domów Dziecka. Mamy też dla nich 25 nowych welwetowych pilotek ofiarowanych na ten cel przez właściciela pracowni Czapniczej przy ul. Obrońców Stalingradu — Aleksandra JABŁOŃSKIEGO.

Jak informuje nas II OM NBP na konto PKPS w tym oddziale 1412-9-2567 wpłynęło ostatnio 200 złotych od Centrali Spółdzielni Ogrodniczych, Oddział w Szczecinie i 200 złotych od Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Łączności w Szczecinie.

WSZYSTKIM ofiarodawcom, w imieniu dzieci, które zostaną obdarowane i własnym gorąco dziękujemy. Jutro ostatni dzień zbiórki.

TRZECIA LISTA OFIARODAWCÓW

Andrzej Kwiatkowski, ul. Mściwoja 11, Dorotka May kl. I-b Szk. nr 33, Krysia Grochowina, Anna Pomorska, Barbara Peplińska, Krysia Dworzyńska, Adam Cyrulewski i Krzysztof Barański z kl. V-b Szk. 54, Hanna Szteimetz kl. VII-b Szk. nr 10, Hanna Szczota kl. VII-b, Dariusz Szringwald i Emil Paprota kl. V Szk. nr 43, Iwona Aliron kl. VI-b Szk. nr 27, Dorota Zięciak, Danusia Sławińska i Ewa Kramarzewska z kl. IV-a Szk. nr 60, Beata Żołądek, ul. Dubois 35—1, Maria Spirydonow kl. VI-a Szk. nr 64, Zbigniew Świąć kl. IV-b Szk. nr 46, Zbigniew Napora i Zdzisław Dębowski z kl. VI-d Szk. nr 33, Mariola Uszyńska, ul. Krzywoustego 18, Wiesław Kustra kl. V-a Szk. nr 37, Jerzy Mokros, ul. Odzieżowa 17-b—1, Kazimierz Rup kl. VII-a Szk. nr 69, Michał Woltman kl. IV-c Szk. nr 40, Krzysio Drobny kl. II-c, Szk. nr 33, Teresa i Krystyna Dziemian kl. VII Szk. nr 55 i LO nr 1 kl. I-b, Marek Desz, pl. Lotników 6—19, Teresa Heda kl. IV Szk. 48, Janek Gierszanin kl. II Szk. nr 10, Andrzej Pegiau kl. V-c Szk. nr 62, Artur Rosenberg kl. VI-a Szk. nr 48, Mirosława Borowska, ul. Grodzka 14 m. 4, Rysio Burbicki kl. III-a Szk. nr 56, Joanna i Aleksander Dubiago kl. II-b i IV-a Szk. nr 46, Piotr Kostencki kl. V-a Szk. nr 43, Bogusława Cencner, ul. Wielka 7, Katarzyna Tadlewska i Aldona Boczkowska z Technikum Budowlanego, Halina Włoszczyńska, ul. Bogusława, Grzegorz Kucejko kl. VI-b Szk. nr 62, Krystyna Hase, al. Wyzwolenia 99—11, Wiesław Drusko kl. VII-b Szk. nr 48.

Szczecińscy architekci obradują

● ocena działalności SARP ● wybory nowych władz

DZIŚ RANO w klubie „13 Muz" rozpoczęły się obrady walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego oddziału szczecińskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich. Wśród zaproszonych gości przybyli między innymi: sekretarz KW PZPR St. Rychlik, kier. Wydz. Propagandy KW PZPR — B. Klimczyk, przedstawiciele władz naczelnych SARP: prezes ZG H. Buszko, wiceprezes J. Kowarski i sekretarz Z. Skrzydlewski.

MÓWIĄC o działalności i dorobku oddziału szczecińskiego SARP, nie sposób pominąć osiągnięć zawodowych szczecińskich architektów. Wiele pięknych budynków mieszkalnych, obiektów przemysłowych i usługowych, które powstały w minionych latach na Ziemi Szczecińskiej, zrodziły się w pracowniach naszych architektów.

Z inicjatywy SARP odbyło się już wiele spotkań i odczytów w naszym mieście. Dla członków SARP odbywały się wykłady i seminaria specjalistyczne. SARP jest również organizatorem wielu konkursów projektowych. Wśród ponad 130 członków SARP wielu uczestniczyło w konkursach ogólnopolskich.

Długa jest lista nazwisk nagrodzonych i wyróżnionych szczecińskich architektów biorących udział w konkursach. Między innymi nagrodę ministra budownictwa i PBM I stopnia za plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Świnoujścia otrzymali arch. arch.: W. MICHAŁOWSKI, R. TARABICKI i W. LESZCZYN. W tym roku arch. arch. W. FURMANCZYK i W. JARZYNKA otrzymali Nagrodę Wojewódzką za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu kultury. Również zespół z Miastoprojektu — Szczecin wygrał w br. konkurs na projekt wielkowymiarowego budownictwa mieszkaniowego, który jednocześnie został zatwierdzony do realizacji.

Wreszcie godzi się wspomnieć, że szczeciński oddział SARP jest współorganizatorem konkursu pn. „MISTER SZCZECINA". Dzięki działalności tego stowarzyszenia mieszkańcy Szczecina mieli okazję w okresie minionych 2 lat zwiedzić 12 wystaw związanych tematycznie z architekturą.

Szczecińscy architekci współpracują także z podobnymi oddziałami innych miast wojewódzkich. Organizują wymiany ze swoimi kolegami z NRD i państw skandynawskich, umożliwiając bezpośrednie kontakty z czołowymi architektami tych krajów.

Dzisiejsze walne zebranie oddziału szczecińskiego SARP oceni 7-letnią działalność zarządu, zatwierdzi program na najbliższe lata oraz wybierze nowe władze stowarzyszenia.

Kto zgubił?

PAN ORYLSKI, zam. przy al. M. Buczka 20—6 znalazł (około 1 grudnia br.) damski zegarek. Po odbiór zguby należy się zgłosić w godz. od 17 do 20. P. Aniela Misiura, zam. przy ul. Szarotki 12—1 znalazła 8 bm. zegarek. Tel. 268-59. Na al. Wyzwolenia znaleziono pęk kluczy. Można odebrać u Elżbiety Litwickiej, zam. przy al. Wyzwolenia 91—6.

RENCISTA, Alfons Stankiewicz, jadąc przed dwoma tygodniami pociągiem na trasie Szczecinek — Szczecin zostawił w przedziale aparat słuchowy. Nasz Czytelnik prosi uczciwego znalazcę o zwrot zguby na adres: Szczecin, ul. Boh. Getta Warszawskiego 15 m. 6.

DNIA 13 X. br. w Szczecinie-Zdrojach przy ul. Bat. Chłopskich znaleziono torbę turystyczną zawierającą buty gumowe, płaszcze i sporcie. Wymienione przedmioty znajdują się w Komendzie MO Dzielnicowej Szczecin-Dąbie.

Do mieszkania p. Juliana SKAŁECKIEGO (ul. Modrzewskiego 22—1 przybłąkał się (11 grudnia) piesek o biało-żółtej sierści.

P. Andrzej RYNKIEWICZ znalazł 9.XII br. damski zegarek. Może na odebrać na ul. M. Gorkiego 20—1, w godz. od 17 do 18.

P. Wojciech KRAWCZYK, zam. przy ul. Jaracza 9—5 (Zdroje) znalazł tabliczkę rejestracyjną — MS 25-80.

W sekretariacie szkoły nr 63 przy ul. Grodzkiej 22 — do obebrania pęk kluczy (5) znalezionych w Parku Żeromskiego.

W redakcji, pok. 49 — do odebrania: legitymacja inwalidzka Janiny PEŁKI, karta wędkarska Andrzeja CAUDERA, legitymacja odznaki dywizjonowej Jana Stawarskiego, zeszyty z notatkami Anny Ziółkowskiej oraz pieczątka Lili Klejnockiej.

5-letniej Ewuni Szewczyk zginął jej ulubiony piesek. Dziewczynka bardzo prosi uczciwego znalazcę o odprowadzenie pieska na adres: Szczecin, ul. P. Ściegiennego 7-a—3. „Chinka" jest czarna i ma brązowe łapki.

Sprostowanie

Do informacji z dnia 15/16 bm. pt. „SZKOŁY PILNIE POTRZEBNE" wkradł się błąd. Mianowicie robotnicy przy budowie szkół przy ul. Budziszyńskiej i ul. 3 Maja już trwają, a nie jak podaliśmy mają się rozpocząć w przyszłym roku. Zainteresowanych bardzo przepraszamy.

Notatnik szczeciński

POSIEDZENIE naukowe Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego i Oddziału Szczecińskiego Polskiego Towarzystwa Higieny Psychicznej i Zdrowia Psychicznego odbędzie się dziś, 19 bm., o godz. 18, w Klubie Pracowników Nauki i Ekonomistów. Na posiedzeniu tym dr Jerzy ZIEŃKIEWICZ wygłosi odczyt pt. „Rozwój psychiczny dziecka a alkoholizm w rodzinie".

* * *

DLA USPRAWNIENIA sprzedaży miesięcznych biletów tramwajowych i autobusowych MPK uruchomiło nowy punkt sprzedaży biletów, mieszczący się w poczekalni tramwajowej przy Stoczni im. A. Warskiego. Punkt czynny będzie w dni powszednie od dnia 20 do 5 każdego miesiąca, w godzinach od 10 do 18.

* * *

SZKOŁA PODSTAWOWA przy Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 przy ul. Unii Lubelskiej 1 serdecznie dziękuje Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Szczecinie za dar w postaci 15 tys. zł na zakup pomocy naukowych, materiałów do prac pozalekcyjnych oraz gier świetlicowych.

WTOREK
19 GRUDNIA

DZIŚ — Urbana
JUTRO — Bogumiły

POGODA

ZACHMURZENIE duże, opady deszczu ze śniegiem. Temp. ok. 0 st. Wiatry dość silne, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

NASZA AKCJA „Mały podarek — dużo radości" (patrz str. 6) jeszcze trwa! Weź w niej udział — może właśnie Twój dar wywoła uśmiech na twarzy jakiegoś dziecka!

TEATRY

POLSKI — „Dożywocie" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Ryszard III" g. 17; MUZYCZNY — „Hrabina Marica" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Wyrok w Norymberdze" g. 16, 19.30 — USA — od lat 16 — dubbing (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Testament Ink'ww" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — bułg.-NRF — od lat 11 — panoram. (wtorek i środa); COLOS SEUM (tel. 459-13) — „Monsieur" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. — od lat 14 — panoram.; środa: „Pollyanna" g. 11.15, 13.30 — USA — od lat 11 — dubbing; „Alphaville" g. 16, 18.30, 21 — fr.-wł. — od lat 16; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Działa Navarony" g. 13.30, 16.30, 19.30 — ang. — od lat 14 — panoram.; środa: „Dzwonnik z Notre Dame" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — fr.-wł. — od lat 16 — panoram.; POLONIA (tel. 218-34) — „Wózek dla wnuka" g. 14, 16, 18.15, 20.30 — fr. — panoram. — od lat 16; środa: „Działa Navarony" g. 9, 12, 15, 18, 21 — ang. — od lat 14 — panoram.; PROMIEŃ — „Rio Conchos" g. 16, 18.10, 20.20 — USA — od lat 14 — panoram.; MARS — „Upadek Cesarstwa Rzymskiego" g. 16, 19.30 — USA — panoram. — od lat 12; FALA — nieczynne; ECHO (Krzekowo) — „Złoto Alaski" g. 17.30, 20 — USA — panoram. — od lat 16; MEWA (Żelechowo) — „Fanfan Tulipan" g. 18 — fr. — od lat 14; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Działa Navarony" g. 17, 20 — ang. — od lat 14 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Ludzie w hotelu" g. 17, 19 — USA — od lat 16; HUTNIK (Stołczyn) — „Osiem i pół" g. 17, 19.20 — wł. — od lat 16; BAJKA (Police) — Czarny dzień w Black Rock" g. 17, 19, — USA — od lat 16. WISŁA (Goleniów) — „Książe i żebrak" g. 18, 20 — ang. — od lat 7; DAR (Stargard) — „Darling" g. 18, 20 — ang. — od lat 18; INA (Stargard) — „Samotny jeździec" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 16 — panoram.; PANORAMA (Stargard) — „Człowiek ucieka" — ang. — od lat 16 — panoram.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Cichy Don" g. 18, 20 — część II — radz. — od lat 16; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — nowości filmu oświatowego g. 18; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — DKF — „Noc i miasto"; KONTRASTY — Wawrzyniaka 7-a — DKF „Podróże Gullivera" g. 19.30; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — spotkanie z artystą-malarzem Ł. Niewisiewiczem g. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej g. 11—17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Z. Bika; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — malarstwo Ziemowita Szumana g. 16—21.

DYŻURY

SZPITALE
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PORADNIA DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; PORADNIA OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — al. Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-01).
APTEKI
NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK:
NR 10 — Glinki, NR 11 — Dąbie, NR 12 — Podjuchy, NR 62 — Zdroje

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI
15 Program dnia, 15.10 Przysposobienie rolnicze, 15.45 Politechnika TV — matematyka II roku, 16.55 Dziennik TV, 17 „Magiczna pałeczka", 17.20 „Latający Holender", 17.50 „Nie tylko dla pań" 18.10 „7 milionów młodych", 18.25 Magazyn sportowy, 18.40 Film radz. „Jesienne melodie", 18.50 Teleturniej „Sonda", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Film „W Surguncie też żyją ludzie", 20.35 Film jug. „Dziewczyna kłamie", 22.05 Program studencki „Sukcesy i porażki", 22.35 Dziennik TV, 22.50 Program na dzień następny. 22.55 i 23.30 Politechnika TV (powtórzenie).
ŚRODA
8.25 Film radz. „Żołnierskie serce", 8.55 Fizyka dla kl. VI, 10.55 Wychowanie obywatelskie dla kl. VIII, 15.35 Informacje i program dnia, 15.45 Politechnika TV — matematyka I roku, 16.55 Dziennik TV, 17 Dla dzieci „W bielskiej wytwórni przygód i fantazji", 17.15 „Bolek i Lolek na wakacjach", 17.25 Telekram, 17.35 PKF, 17.45 Film pol. „Opus Jazz", 18 „Na trawersie", 18.15 „Sezam muzyczny" 18.45 Festiwal Teatrów Jednego Aktora, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Reportaż „Stymulatory życia", 20.20 Film z serii Alfred Hitchcock przedstawia — „Kłopoty z samochodem", 21.05 „Światowid", 21.35 „Studio współczesne" — „Rocznica ślubu", 22.35 Dziennik TV, 22.50 Program na jutro, 22.55 i 23.50 Politechnika TV — matematyka I roku (powtórzenie).
PROGRAM BERLIŃSKI
15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 16.30 Widowisko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Przeboje 67, 18.05 Lekcja angielskiego, 18.30 Telereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Polski film „Perły i dukaty", 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Wiadomości. 20 Film „Afryka w ogniu" (odc. III), wiadomości, 20.40 Sztuka TV. 22 Kronika, 22.15 Mistrzowie pieśni.
ŚRODA
7.55 Lekcja angielskiego, 9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, 10.35 Sztuka TV, 11.55 „Afryka w ogniu" (odc. III), 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Widowisko dla dzieci, 16 Wiadomości, 16.05 Sztuka M. Szołochowa, 18.25 Telereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Spotkanie w Berlinie, 19.30 Wiadomości, 20 „Między życiem a śmiercią", 20.30 Telcturniej, wiadomości, 21.35 Nowela filmowa „Julia", 22.05 Kronika, 22.20 Przeboje paryskie.

RADIO

14 Z muzyki słowiańskiej, 14.30 „Zielone sygnały", 14.45 „Błękitna sztafeta, 15 Muzyka dla wszystkich, 15.30 „Przygoda Tomka Sawyera", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 Grosz do grosza, 16.30 Radioreklama, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Powiatowe obrachunki", 17.25 Muzyka dla ciebie, 18 Historie w dur i w moll, 18.50 Uniwersytet radiowy, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Kalejdoskop kulturalny, 20 Słynne koncerty fortepianowe, 20.23 Z nagrań F. Reinera, 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Melodie przy świetle księżyca, 21.55 Radiowe studio piosenki, 22.20 „Katolicyzm w świecie współczesnym", 22.35 Muzyka taneczna, 23 Z nowych nagrań muzyki polskiej, 23.30 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).
PROGRAM III
16 Program wieczoru, 18.05 „Kobieta z Louisville", 18.25 Śpiewa J. Przybora, 18.35 Słuchowisko „Trosski wyższego ducha — czyli pamiętnik dobrze urodzonej panny Muszenow", 19 Jugosłowiańskie impresje muzyczne, 19.25 „Nasza pani Radosna", 19.35 Słynni śpiewacy — E. Schwarzkopf, 20 „Lutnia i gitara", 20.10 „Moja najciekawsza sprawa", 20.20 „Jazz na szczycie", 20.40 O sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i St. Wysocki, 21 „Nie dziela będzie dla was", 21.40 „Barnaba — czyli dialogi platoniczne, 21.50 Opera tygodnia „Lakme", 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — B. Lee, 22.15 Spotkanie z W. Siemionem, 22.35 „Moja matka geś" M. Ravela, 22.55 Współczesna liryka jugosłowiańska, 23 Muzyka nocą — koncert rozrywkowy, 23.45 Program na środę, 23.50 Na dobranoc śpiewa P. Anka, 24 Wiadomości radia ONZ.

Kronika wypadków

ŚLISKA, oblodzona nawierzchnia jezdni mocno daje się we znaki kierowcom — w mieście wydarzyło się wczoraj z tego powodu kilka, niegroźnych na szczęście, wypadków. Gorzej było w terenie. Na jednej z ulic Łobza jadący z nadmierną szybkością „Mikrus" wpadł w poślizg i zjechał na prawą stronę jezdni, gdzie potrącił przechodnia, 81-letniego Piotra P. Staruszek uderzył głową o błotnik wozu i poniósł śmierć na miejscu.

NA UL. Malczewskiego uległ wypadkowi przy pracy monter — Jan M. z Gdańska, którego przygniotła winda. Mężczyzna doznał urazu klatki piersiowej i przebywa w szpitalu.

W KLINICE na Pomorzanach przebywa 20-letni pracownik ZNTK ze Stargardu, Marek P., który na stacji PKP - Zdunowo dostał się pod pociąg i doznał skomplikowanego złamania lewej ręki.

DWÓCH pracowników WSS — Zbigniew F. i Feliks M., pracując w garażu bazy transportu tego przedsiębiorstwa przy ul. Chodkiewicza 6, uległo zatruciu spalinami. Pierwszej pomocy udzielono zatrutym w ambulatorium pogotowia.

W GRYFICACH, kierowca ciężarowego „Lublina", usiłując wymusić pierwszeństwo przejazdu spowodował wypadek, którego ofiarą padł jadący motocyklem funkcjonariusz MO. Ciężko rannego skierowano do szpitala. (ap)

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, W. Jasieniak, czynne codziennie od godz. 10—20, tel. 22-404. 11387-G

ZLECĘ naprawę telewizorów. Tel. 381-51. 11581-G

WIESZAKI na obuwie, do mieszkań, szatni szkół i przedszkoli, wykonuje Warsztat Ślusarski, Konopnickiej 4. 11529-G

FERMA „Chinchilla" Grywałd, pow. Nowy Targ, udziela wyłącznie drogą korespondencyjną informacji o hodowli szynszyli. 4636-K

GARAŻ z c. o. wynajmę instytucji. Telefon 72-514. 11637-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dziecka na 8 godz. dziennie. Warunki b. dobre. Tel. 724-81. 11653-G

DAM pokój z wygodami w zamian za przypilnowanie dziecka przez 8 godz. Telefon 72-481. 11653-G

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne o pow. 9 ha, sprzedam. Krzekowo, Szeroka 31. 11631-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyska wicznie prześlemy krajowe adresy. 4978-K

KUPNO

SKUTER zagraniczny kupię. Zgłoszenia: Jakubczak, Nakło nad Notecią, ul. Bydgoska 51—3. 4845-K

SPRZEDAŻ

PUDELKI czarne, 6-tygodniowe z metryczkami — sprzedam. Wiadomość: tel. 206-46, w godz. od 16—20. 11681-G

PROSTOWNIK galwanizacyjny, 3 wanny sprzedam. Wiadomość: ul. Niemcewicza 24—21.

RADIO „Sonata" z adapterem sprzedam. Budziszyńska 30—8, w godz. wieczornych. 11651-G

MASZYNĘ do szycia „Wifama" okazyjnie sprzedam. Szczecin, ul. Bazarowa 1—5. 11658-G

LOKALE

PRZYJMĘ na pokój nauczycielkę lub studentkę. Krzekowo, ul. Szeroka 31. 11632-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Wiadomość: Orzeszkowej 23—8.

MIESZKANIE spółdzielcze 2 pokoje z kuchnią w Świnoujściu zamienię na równorzędne lub większe, również spółdzielcze w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 11639.

POSZUKUJĘ własnościowego pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni. Wiadomość: ul. Ściegiennego 1—4. 11641-G

MIESZKANIE 1-pokojowe, nowe budownictwo, wygody w centrum, zamienię na 2-pokojowe. Tel. 724-49.

POSZUKUJĘ mieszkania spółdzielczego spłacanego 1 lub 2 pokoje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11645.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od 1.I. 68. Tel. 471-12. 11654-G

STUDENT poszukuje samodzielnego pokoju z wygodami, c. o. Tel. 216-96, zgłoszenia od godz. 17. 11656-G

3 DUŻE pokoje, kuchnia, łazienka, zamienię na 2 oddzielne mieszkania. Zgłoszenia: tel. 476-65, godz. 16—20. 11657-G

KULTURALNA pani z wyższym wykształceniem poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11660.

INŻYNIER poszukuje pokoju z wygodami, c. o., telefonem, w śródmieściu od 20.XII.67 r. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11669.

WYNAJMĘ pokój z c.o., Unii Lubelskiej 8. 11670-G

2 POKOJE, kuchnia, zamienię na pokój z kuchnią, c. o. Wiadomość: tel. 456-11, po godz. 15. 11673-G

2 PANIENKI pracujące poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11685.

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Tel. 746-92, godz. 16—20. 11689-G

ZŁOTÓW — pokój z kuchnią, nowe budownictwo, wszelkie wygody, zamienię na pokój w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin-Pogodno, ul. Reymonta 74—3, od godz. 17. 11691-G

DOMEK 1-rodzinny (własność) na Pogodnie zamienię na 2 mieszkania (1- i 2-pokojowe), własnościowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11692.

ZGUBY

STEFANIA-IRENA WOŁOSZYN zgubiła leg. studencką wydaną przez PAM. 11630-G

UNIEWAŻNIA się zagubioną przepustkę portową nr 5752, na nazwisko Władysław Kędzierski. 11592-G

LEON LAMPARSKI zgubił leg. zniżkową MPK wynagrodzę. Wyspiańskiego 25. 11665-G

ZGINĘŁA suczka collie biało-ruda. Ostrzegam przed kupnem. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za wynagrodzeniem na ul. Pułaskiego 1—3. 11667-G

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą nr rej. 2409/56 na nazwisko Kazimierz Osuch. 11674-G

RUDOLF REJCZYK zgubił leg. ubezpieczeniową. 11679-G

MARTA GRABOWSKA zgubiła leg. studencką i bon stołówkowy, wydane przez PAM.

KRZYSZTOF GARDA zgubił leg. studencką PAM nr 7176. 11783-G

KAZIMIERZ WRONIAK zgubił leg. ubezpieczeniową. 11635-G

DAMSKĄ obrączkę pozostawioną w taksówce 567, można odebrać: Niemcewicza 33—6.

JAN SZCZEREPA zgubił leg. studencką wydaną przez dziekanat Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Szczecińskiej. 11644-G

EDWARD KOZIŃSKI zgubił leg. ubezpieczeniową PKP. 11649-G

ADAM TARAN zgubił przepustkę stoczniową.

ELDOM

— „FOKA II" — cena 6 250 zł pierwsza wpłata 20 proc., reszta należności na 12 rat,

— „SILESIA" — cena 9 000 zł, pierwsza wpłata 30 proc. reszta należności na 12 rat,

— „POLAR-160" — cena 7 700 zł, pierwsza wpłata 320 zł plus koszty manipulacyjne — pozostała należność na 23 raty.

ORS

Twoja kuchnia może być NOWOCZESNA, posiłki ŚWIEŻE a rodzina ZADOWOLONA jeżeli zaopatrzysz swój dom w LODÓWKĘ:

DO NABYCIA W SKLEPACH SPECJALISTYCZNYCH „ELDOM" W SZCZECINIE I WOJEWÓDZTWIE.

Skorzystaj z pomocy ORS, który ułatwi Ci zakup ratalny.

4727-K

4777-K

Parafii Św. Andrzeja Boboli, sąsiadom, znajomym, Szkole Podstawowej Nr 2, koleżankom i kolegom wydziału ślusarni, Radzie Zakładowej, Radzie Robotniczej, dyrekcji i Komitetowi Zakładowemu Stoczni Remontowej, koleżankom i kolegom z „Centrostalu", Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego w Dąbiu, PUPiK „Ruch" O/Rej. Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacyjnemu jak również Tym wszystkim, którzy przeżyli ze mną ten bolesny cios i okazali mi pomoc oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p.

Stanisława Kryszczaka

który zginął 7.XII.1967 r. śmiercią tragiczną

serdeczne podziękowania składa

ŻONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

11733-G

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wsw. 51); dział miejski 462-35; dział morski 327-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-23; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13776. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 1° dnia miesiąc poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, którą jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. C—1

◆ Zawody sportowe w hali i na pływalni

◆ Ślizgi saneczkowe w Parku Kasprowicza

◆ Lodogryf zaprasza łyżwiarzy

„Igrzyska Ferii – 1968"

SOSIT ORGANIZUJE PODCZAS ZIMOWYCH WAKACJI JUŻ TRZECIE Z KOLEI IGRZYSKA SPORTOWE, TYM RAZEM POD KRYPTONIMEM „IGRZYSKA FERII-68".

PODAJEMY ogólne zasady uczestnictwa w zawodach:

★ TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ chłopców i dziewcząt odbywa się od 27 do 30 bm. w hali sportowej, tamże turniej koszykówki chłopców i dziewcząt, od 31 bm. do 4 stycznia.

◆ DO OBYDWÓCH KONKURENCJI poszczególne szkoły mają prawo zgłosić po jednej drużynie chłopców i dziewcząt. Szkoły, w których nauczyciele w. f. wyjeżdżają na wakacje poza Szczecin, wyznaczają opiekunem zespołu starszego wiekiem, energicznego ucznia. O porządek w hali i dyscyplinę dbać będzie tym razem sama młodzież, tworząc specjalne komisje porządkowe. Zwycięskie drużyny otrzymają puchary, ufundowane przez SOSiT oraz Wydział Oświaty Prez. MRN.

◆ NA KRYTYM BASENIE przy pl. Orła Białego odbędą się indywidualne młodzieżowe zawody pływackie, termin podany będzie oddzielnie.

◆ ZAWODY LEKKOATLETYCZNE dla chłopców i dziewcząt odbędą się 4 stycznia w hali sportowej. Program przewiduje konkurencje biegowe na 50, 300 i 500 m oraz skoki w dal.

◆ PRZY SPRZYJAJĄCEJ POGODZIE odbędą się w Parku Kasprowicza ślizgi saneczkowe, a na Lodogryfie zawody łyżwiarskie. Terminy podane zostaną w szkołach przez nauczycieli w. f.

★ LISTĘ ZGŁOSZEŃ do wakacyjnych turniejów sportowych otworzyła **SP nr 18.** W piłce ręcznej, jak dotąd, zgłosiły się **24 zespoły szkolne,** w koszykówce **22 drużyny.**

★ OD 23 BM. do 4 stycznia SOSiT organizuje **kurs ratowników WOPR-u,** w tym samym terminie również **kurs sędziów l. a. i organizatorów sportu szkolnego.** Kandydaci powinni mieć ukończone 15 lat, zgłoszenia chętnych przyjmowane będą wyłącznie za pośrednictwem szkół. (a)

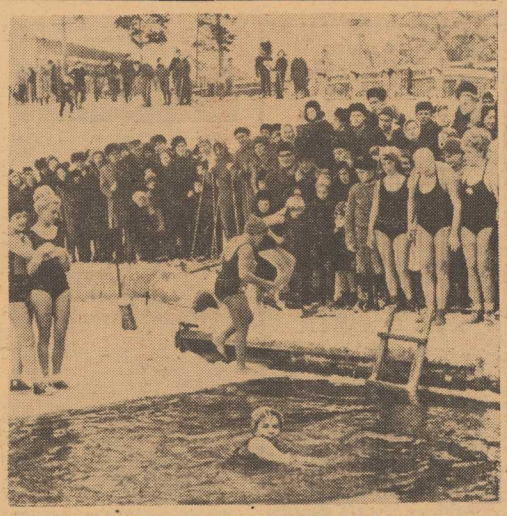

„MORSY" — tak nazywają amatorów pływania w lodowatej wodzie — rozpoczęli sezon w Moskwie. NA ZDJĘCIU: grupa moskwiczanek podczas jednego z codziennych treningów pływackich na pod miejskim basenie kąpielowym.
Foto CAF

Co nowego u bokserów?

Błękitni – Polonia Leszno 14:6

PRZY dużym zainteresowaniu publiczności odbył się w Stargardzie towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynami juniorów KKS BŁĘKITNI i POLONII Leszno.

KOLEJNE zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze w punktowym stosunku 14:6. W ocenie sędziego ringowego **Palczyńskiego,** spotkanie rozegrane zostało na dobrym poziomie technicznym, a poszczególne walki prowadzone wyjątkowo fair: **nikt nie otrzymał ostrzeżenia, co ostatnio na naszych ringach zdarza się raczej rzadko.** Walki rozegrano od wagi papierowej do półciężkiej, przy czym dublowana była lekka. Orzeczone przez szczecińskich sędziów **Staszewskiego, Stojanowicza i Czermaka** werdykty były jednogłośne.

DRUŻYNOWE mistrzostwa szczecińskiego okręgu w boksie odbywają się w tym sezonie systemem turniejowym, indywidualnie. Po pierwszej serii walk w Goleniowie, w kategorii seniorów prowadzi MKS Pogoń — 15 pkt., przed Załomiem — 10 pkt. i Iną Goleniów — 4 pkt.

W grupie juniorów Błękitni mają aż 42 pkt., wyprzedzając Pogoń — 13., Inę Goleniów — 12 pkt. i Załom — 6 pkt.

7 STYCZNIA w SZCZECINIE wzgl. w Stargardzie odbędzie się kolejny turniej z serii o drużynowe mistrzostwo.

26 STYCZNIA natomiast o godz. 18 w hali sportowej przy ul. Narutowicza reprezentacja bokserska juniorów woj. szczecińskiego rozegra mecz międzynarodowy z drużyną juniorów NRD, składająca się wyłącznie z zawodników odbywających służbę wojskową. (a)

Dwa zwycięstwa hokeistów Ogniwa

NA LODOGRYFIE odbyły się dwa spotkania w hokeju na lodzie o mistrzostwo Ligi Okręgowej Juniorów.

W pierwszym meczu „OGNIWO" pokonało „SPARTĘ" 4:3 (1:2, 0:1, 2:1), w meczu rewanżowym zwycięstwo „OGNIWA" nad „SPARTĄ" było jeszcze wyraźniejsze 5:2 (3:0, 2:1, 0:1). Gra była żywa i prowadzona na zadowalającym na ogół poziomie technicznym. (a)

SZCZECIN DOPIERO 10-TY w akrobatyce sportowej

WCZORAJ powróciła z odbywających się we Wrocławiu 2-dniowych mistrzostw Polski w akrobatyce sportowej reprezentacja woj. szczecińskiego w tej dyscyplinie.

Z INFORMACJI trenera naszego zespołu, **Zbigniewa GAJEWSKIEGO** wynika, że impreza wrocławska miała **wyjątkowo silną obsadę** (25 drużyn), a poziom zademonstrowany przez zawodników w poszczególnych konkurencjach był **bardzo wysoki.** Ubiegłoroczny drużynowy mistrz Polski, **TĘCZA** Kielce zajął dopiero 5 miejsce, a zwyciężył bezkonkurencyjny aktualnie **DKS z warszawskiego Targówka, wyprzedzając LZS JAWOR.**

Reprezentacja Szczecina pojechała do Wrocławia **w składzie osłabionym, bez wielu swoich atutowych zawodników, stąd zajęcie 10 miejsca w punktacji drużynowej jest raczej sukcesem.** Lepiej wypadli mężczyźni, którzy zajęli drużynowo 7 miejsce.

INDYWIDUALNIE wicemistrzowie spartakiady CRZZ, **Emil Bombiński** w skokach akrobatycznych i **Jerzy Hawryłkiewicz** w skokach na batucie sklasyfikowani zostali **na 4 pozycji.** Nasze dwójki mistrzowskie **Łucka—Lisowska** oraz **Czypicka—Januszkiewicz** zajęły 4 i 6 miejsce. W dwójkach męskich klasy I para **Marciniak — Idczak** zajęła 5 lokatę. (a)

Mieszanka „firmowa"

„ZŁOTE BUTY" DLA LUBAŃSKIEGO

W DOROCZNEJ klasyfikacji katowickiego „Sportu" na najlepszego piłkarza polskiej ekstraklasy — tzw. „Złote buty", zwyciężył napastnik Górnika Zabrze, Włodzimierz Lubański. Zabrzanie dominują zresztą na tej liście — w pierwszej dziesiątce mają aż 5 swoich zawodników, pozostali to przedstawiciele Legii — 2, Ruchu — 2 i Zagłębia — 1.

BICIE SERCA — ZA DARMO...

UCZESTNICY inauguracji Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Grenoble usłyszą bicie serca zawodnika biegnącego ze zniczem. Zarejestrują to superczułe mikrofony, które przekażą dźwięk — poprzez wzmacniacze — gigantycznym magnetofonem zainstalowanym na stadionie.

KUPON KONKURSOWY

PLEBISCYT na 10 najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej za rok 1967

ZAWODNICY

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .
4. . . . . .
5. . . . . .
6. . . . . .
7. . . . . .
8. . . . . .
9. . . . . .
10. . . . . .

TRENERZY

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .

Imię i nazwisko . . . . .

. . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .

7-krotny mistrz Anglii

Manchester United przeciwnikiem Górnika Zabrze

W ZURICHU ODBYŁO SIĘ WCZORAJ LOSOWANIE ĆWIERĆFINAŁOWYCH SPOTKAŃ KLUBOWEGO PUCHARU EUROPY W PIŁCE NOŻNEJ ORAZ PUCHARU ZDOBYWCÓW PUCHARÓW.

PIŁKARZE GÓRNIKA ZABRZE WYLOSOWALI MISTRZA ANGLII — ZESPÓŁ MANCHESTER UNITED. ANGLICY BĘDĄ GOSPODARZAMI PIERWSZEGO SPOTKANIA.

A OTO pozostałe pary Klubowego Pucharu Europy: Eintracht Brunszwik (NRF) — Juventus Turyn (Włochy), Vasas Budapeszt (Węgry) — Benfica Lizbona (Portugalia), Real Madryt (Hiszpania) — Sparta Praga (CSRS).

W ĆWIERĆFINAŁACH Pucharu Zdobywców Pucharów walczyć będą: Standard Liege (Belgia) — AC Milan (Włochy), Valencia (Hiszpania) — Bayern Monachium (NRF), Hamburger SV (NRF) — Olympique Lyon (Francja), Cardiff City (Walia) — Torpedo Moskwa (ZSRR).

ZESPÓŁ Manchester United, to jedna z najpopularniejszych i obecnie bezwzględnie najlepszych jedenastek klubowych Wysp Brytyjskich. Manchester United posiada wyrównaną 27-osobową kadrę zawodową.

Zespołem dowodzi słynny trener Matt Busby.

Manchester United dotychczas reprezentował barwy Anglii w Klubowym Pucharze Europy 3-krotnie i doszedł 3 razy do półfinału.

W barwach Manchester United gra wielu słynnych piłkarzy. W ataku asami atutowymi są, filar reprezentacji Anglii Bobby Charlton oraz wielokrotny reprezentant Szkocji Dennis Law. Bardzo dobrze spisuje się młodzież, a przede wszystkim, Kidd Sadler i Best.

MANCHESTER UNITED występuje stale w czerwono-białych strojach — czerwonych koszulkach i białych spodenkach i w swej historii był 7-krotnie mistrzem oraz 6-krotnie wicemistrzem Anglii.

PODCZAS losowania obecny był trener Manchester United, Matt BUSBY. Zaproponował on wstępnie przedstawicielom Polski następujące terminy meczów: 10 stycznia, 28 lutego i 20 marca. Polacy oświadczyli, że Górnik Zabrze w żadnym wypadku nie może grać w styczniu ani w lutym, bowiem w Polsce w tym czasie jest zima i nie można grać w piłkę nożną. Ponieważ trener Matt Busby nie był upoważniony do prowadzenia ostatecznych pertraktacji postanowiono, że terminy uzgodnione zostaną w drodze korespondencyjnej. Wiadomo już, że pierwszy mecz między Manchester United i Górnikiem Zabrze będą prowadzili sędziowie hiszpańscy natomiast spotkanie rewanżowe — Włosi.

KOMISJA pucharowa europejskiej unii piłkarskiej (UEFA) postanowiła, że wszystkie spotkania ćwierćfinałowe muszą zostać rozegrane najpóźniej do 20 marca 1968 roku. Szczegółowe terminy uzgodnią między sobą zainteresowane kluby.

KOSZYKÓWKA

W SPOTKANIACH o mistrzostwo ligi okręgowej koszykarze szczecińskiego AZS odnieśli dwa zwycięstwa na i zespołem Osadnika Myślibórz. W sobotę akademicy wygrali 113:38 (54:15), w niedzielę 106:52.

W LIDZE AKADEMICKIEJ w koszykówce kobiet uzyskano następujące rezultaty: WSR — Politechnika 68:15 (22:4), Politechnika — SN-2 30:40 (24:18).

Dziękujemy...

...KOSZYKARKOM szczecińskiego MKS za pozdrowienia z finałów mistrzostw Polski SZS w Pruszkowie.

..REPREZENTACJI AKROBATÓW SPORTOWYCH woj. szczecińskiego za pozdrowienia z mistrzostw Polski we Wrocławiu. (a)

Wadim KOŻEWNIKOW (87)

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

— To są osobiste kadry obersturmbannführera.

— Tacy są nam właśnie potrzebni! — zawołał Weiss z zapałem. — Mam nadzieję, że nam niektórych odstąpicie?

— Jeżeli obersturmbannführer rozkaże.

Johann położył Reissowi rękę na ramieniu, obejmując go po przyjacielsku.

— No, bądź dobrym kolegą. Paru takich, najmocniejszych. Bo widzę tu samych zdechlaków.

— No, nie wszyscy są zdechlakami, mamy jednego królika o nieprawdopodobnej żywotności.

Weiss odparł surowo:

— Tacy, na których przeprowadza się eksperymenty medyczne, nie są nam potrzebni.

— Ależ nie, to zupełnie innego gatunku królik — roześmiał się Reiss. — Królik z rodzaju gończych. No, rozumiesz — gończy królik.

Johann obrzucił wzrokiem kolumnę jeńców, poprosił:

— Pokaż mi go.

— Jest właśnie naprzeciwko — 730012.

Zorientowawszy się, że mowa o przyszytym na piersi numerze, Johann znalazł go dosyć prędko.

Taki sam jak inni. Niczym szczególnym się nie wyróżnia. Twarz sina, obrzękła, uszy okrągłe, szerokie, przygarbiony. Znak szczególny — brak prawej brwi, pod blizną.

— Nie nada się dla nas, za stary — sucho oświadczył Weiss.

— Ależ on nie ma jeszcze trzydziestu lat. Oni tu wszyscy wyglądają jak starcy.

Johann z nieludzkim napięciem wpatrywał się w twarze więźniów, zaglądał im w oczy. Ale spojrzenie jego napotykało tylko szklany martwy blask oczu zda się nie widzących go i nie chcących widzieć. Nie istniał dla tych ludzi — o tym mówił ich wzrok. Nie istniał i koniec. Był dla nich n i c z y m. Niczym w szarym mundurze. Głosowi jego będą posłuszni tak, jakby dochodził do nich z głośnika.

Reiss kiwnął palcem i rzekł:

— Siedemdziesiąt cztery dwa zera czternaście.

Blokowy powtórzył:

— 740014 do pana untersturmführera!

Z szeregów wyszedł miarowym krokiem przypominający kościotrupa człowiek, ściągnął miękką czapkę z głowy, przytupnął, stanął na baczność.

— Porozmawiaj z nim, jak chcesz — zezwolił Johannowi Reiss.

(c. d. n.)